

Rozsiewanie szczepionki przeciwko COVID-19? Nowe badania budzą obawy dotyczące zaburzeń miesiączkowania u niezaszczepionych kobiet



W przełomowym badaniu opublikowanym w International Journal of Vaccine Theory, Practice, and Research naukowcy odkryli zaskakujący związek: Nieszczepione kobiety, które znajdowały się w bliskim sąsiedztwie osób, które otrzymały szczepionki przeciwko COVID-19, zgłaszały nieregularne miesiączki podobne do tych zgłaszanych przez zaszczepione kobiety. Odkrycia, które sugerują możliwość „rozsiewania” szczepionki, ponownie wywołały debaty na temat bezpieczeństwa szczepionek mRNA i agresywnego nacisku administracji Bidena na masowe szczepienia bez odpowiednich długoterminowych testów.

Badanie, prowadzone przez naukowców, w tym dr Briana Hookera, dyrektora naukowego [Children's Health Defense \(CHD\)](#), przeanalizowało dane ankietowe od 3390 niezaszczepionych kobiet bez wcześniejszego zakażenia COVID-19. Spośród tych kobiet 85,5% zgłosiło przebywanie w odległości sześciu stóp od osoby zaszczepionej, a 71,7% doświadczyło nieregularnych objawów menstruacyjnych w ciągu tygodnia od ekspozycji. Autorzy badania zauważyli, że czas i nasilenie tych objawów były statystycznie istotne, co rodzi pytania o to, czy składniki szczepionki mogą być przenoszone z osób

zaszczepionych na niezaszczepione.

Badanie wykazało, że niezaszczepione kobiety, które miały codzienny bliski kontakt ze szczepionymi osobami spoza ich gospodarstw domowych, były najbardziej narażone na nieprawidłowości miesiączkowania, w tym cięższe krwawienie (34%), wczesny początek miesiączki (28%) i przedłużone krwawienie (26%). Co ciekawe, kobiety, które mieszkały ze zaszczepionymi partnerami lub członkami gospodarstwa domowego, nie wykazywały takiego samego zwiększonego ryzyka, co sugeruje, że rolę mogą odgrywać czynniki środowiskowe lub długotrwała ekspozycja na większe grupy zaszczepionych osób.

Dr Hooker podkreśliła, że chociaż badanie nie dowodzi definitywnie przenoszenia szczepionki, to dostarcza przekonujących dowodów, które uzasadniają dalsze badania. „To ważne badanie potwierdza, że kobiety narażone na kontakt z osobami spoza ich gospodarstwa domowego, które otrzymały zmodyfikowane szczepionki mRNA przeciwko COVID-19, rzeczywiście doświadczyły znacznie wyższego poziomu problemów menstruacyjnych...” powiedział The Defender.

Obowiązek szczepień i cenzura narażają kobiety na niebezpieczeństwo

Wyniki badania ponownie wywołały krytykę postępowania administracji Bidena z wprowadzeniem szczepionki COVID-19. Administracja i jej sojusznicy na platformach mediów społecznościowych aktywnie uciszali kobiety, które zgłaszały nieprawidłowości miesiączkowania po szczepieniu. W 2021 r. grupa na Facebooku z ponad 20 000 członków dzielących się osobistymi świadectwami dotyczącymi zmian miesiączkowych została nagle usunięta, tłumiąc kluczowe rozmowy na temat bezpieczeństwa szczepionek.

Tiffany Parotto, założycielka MyCycleStory i współautorka badania, podkreśliła znaczenie oddania głosu kobietom. „Potrzeba zbadania tych zdarzeń i oddania głosu kobietom, które zostały uciszone, była oczywista” – napisała.

Badanie rodzi również pytania dotyczące braku badań przed wprowadzeniem szczepionek mRNA. Nicolas Hulscher, epidemiolog z Fundacji McCullough, zwrócił uwagę, że FDA wydała w 2015 r. wytyczne dotyczące badań nad sheddingiem dla terapii genowych, ale nie zastosowała tych samych standardów do szczepionek przeciwko COVID-19. „Dlaczego nasze agencje regulacyjne nie przeprowadziły badań nad sheddingiem przed masowym wprowadzeniem produktu na rynek?” – zapytał.

Autorzy badania wezwali do zwiększenia finansowania i badań nad potencjalnym przenoszeniem składników szczepionek, podkreślając potrzebę przejrzystości i świadomej zgody. Dr Pierre Kory, emerytowany prezes Front Line COVID-19 Critical Care Alliance, opisał odkrycia jako „bardzo przekonujące” i wezwał agencje regulacyjne do podjęcia natychmiastowych działań.

Heather Ray, analityk naukowy i badawczy z CHD, skrytykowała systemowe „gaslighting” kobiet, które zgłaszały działania niepożądane. „W ciągu ostatnich czterech lat media, system medyczny i agencje rządowe nieustannie uciszały, cenzurowały i uciszały kobiety w związku z ich doświadczeniami z zastrzykiem COVID-19” – powiedziała.

Wyniki badania podkreślają potrzebę bardziej ostrożnego i przejrzystego podejścia do opracowywania i dystrybucji szczepionek. Podczas gdy administracja Bidena i platformy mediów społecznościowych odrzuciły obawy dotyczące nieprawidłowości miesiāczkowania, badania te podkreślają znaczenie wysłuchania doświadczeń kobiet i przeprowadzenia dokładnych badań bezpieczeństwa przed wprowadzeniem eksperymentalnych metod leczenia. Ponieważ debata na temat bezpieczeństwa szczepionek trwa, jedno jest pewne: zdrowie

kobiet nigdy nie powinno być kwestią drugorzędną.

Izraelskie wojsko celowo strzela dzieciom ze Strefy Gazy w głowę, mówi amerykański lekarz: „Byłem tam”



Amerykański lekarz, który spędził czas w Strefie Gazy w ciągu ostatniego roku, pomagając chorym i rannym, miał w tym tygodniu do powiedzenia reporterowi kilka niepokojących rzeczy na temat horrorów, których był świadkiem z pierwszej ręki podczas udzielania pomocy potrzebującym.

Według lekarza, w Strefie Gazy dzieją się obecnie prawie wszystkie okropności, jakie można sobie wyobrazić, ponieważ Siły Obronne Izraela (IDF) przebijają się przez nią z zemstą, dążąc do całkowitego zwycięstwa.

„Jeśli możesz pomyśleć o czymś złym, co dzieje się na świecie, dzieje się to w Gazie lub dla ludzi z Gazy” – wyjaśnił lekarz – obejrzyj poniżej:

□□ *American Doctor: "The bombing doesn't explain children*

being shot in the head. Every Day I was there, I saw children shot in the head. That's not an accident. That's deliberate targeting of children for death. That's murder."
pic.twitter.com/0Lj5UQ9sFl

– Khalissee (@Kahlissee) [October 13, 2024](#)

Większość ofiar izraelskich nalotów w Strefie Gazy to dzieci

Były dwie wyraźne rzeczy, które lekarz zaobserwował w Strefie Gazy, które go wyróżniały. Podczas pobytu tam codziennie prowadził dziennik, dzięki czemu był w stanie przypomnieć sobie, co się wydarzyło.

„Rzeczy, które tam widziałem, które naprawdę się wyróżniały lub naprawdę na mnie wpłynęły i sprawiły, że zdałem sobie sprawę z tego, co się dzieje, było kilka” – powiedział. „Pierwszą z nich było niedożywienie i głód, które są celowe; to całkowicie oczywiste – nawet amerykańscy senatorowie wygłaszają przemówienia, mówiąc, że jest to celowe”.

„Drugą rzeczą było celowanie do dzieci z broni palnej. Nie spodziewałem się tego zobaczyć. Wiedziałem, ile dzieci zostało zabitych; wiedziałem o masowym zabijaniu w ogóle, ale po prostu założyłem, że wszystko to było spowodowane bombardowaniami, ale to nie wyjaśnia dzieci strzelających w głowę – a na pewno nie każdego dnia”.

Po przejrzaniu swojego dziennika, lekarz odkrył, że widział co najmniej jedno dziecko postrzelone w głowę przez IDF każdego dnia podczas jego pobytu w Strefie Gazy.

„To nie jest przypadek; to celowe zabijanie dzieci” – dodał.

Powyższy film zawiera zeznania innej osoby, również lekarza,

na temat tego, co zaobserwowała na miejscu w Gazie. Mówiła więcej o rodzajach obrażeń, które widziała w szpitalu, a także o wieku większości ofiar.

„Wzorce obrażeń, które widziałam najbardziej konsekwentnie, to obrażenia zmiażdżone w wyniku izraelskich nalotów na ich domy” – powiedziała. „Od 60 do 70 procent rannych i tych, którzy trafiają do szpitala, to w rzeczywistości dzieci”.

Podobnie jak pierwsza lekarka, ta druga również potwierdziła, że osobiście widziała, jak dzieci były atakowane przez IDF w najbardziej makabryczny i okrutny sposób, tak jakby te maluchy były wrogimi celami.

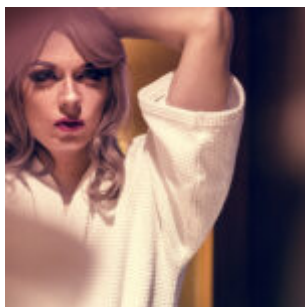
„Mogę powiedzieć, że widziałam obrażenia wskazujące na celowe atakowanie dzieci i celowe atakowanie cywilów” – wyjaśniła.

„Widziałam takie rzeczy, jak rany postrzałowe brzucha dzieci, klatki piersiowej. Mam udokumentowane dowody na rany postrzałowe kończyn niemowląt, ataki quadkopterów na dzieci, rany postrzałowe klatki piersiowej dzieci. Widziałem też takie rzeczy, jak izraelskie miny lądowe eksplodujące na dzieciach bawiących się na cmentarzu”.

Według tego samego lekarza, druga misja Izraela w Strefie Gazy była jeszcze bardziej makabryczna niż pierwsza, a obrażenia były „o wiele gorsze, o wiele bardziej katastrofalne i niszczycielskie”.

Ponad 200 amerykańskich szpitali i placówek opieki

zdrowotnej przeprowadza nieodwracalne procedury transpłciowe na DZIECIACH



Dzień wyborów zbliża się wielkimi krokami, a jedno z lewicowych twierdzeń na temat transpłciowego dzieciństwa zostaje obalone, gdy prawda wychodzi na jaw na temat powszechności masakrowania ciała młodzieży w amerykańskich szpitalach i placówkach opieki zdrowotnej.

Najnowsze dane pokazują, że ponad 200 szpitali i placówek opieki zdrowotnej w całych Stanach Zjednoczonych oferuje nieodwracalne procedury transpłciowe nieletnim dzieciom, zaprzeczając lewicowemu twierdzeniu, że nieletni nie są poddawani eksperymentom przez rzeźników ciała LGBT.

Medyczna grupa non-profit Do No Harm uruchomiła w tym tygodniu bazę danych, która śledzi, które szpitale i placówki opieki zdrowotnej oferują dzieciom operacje zmiany płci, terapie hormonalne i blokery dojrzewania. W chwili pisania tego tekstu na liście znajduje się 225 placówek.

Organizacja Do No Harm wykonała ciężką pracę polegającą na stworzeniu bazy danych, łącząc kody zmian płci w systemie medycznym z procedurami związanymi z płcią i kodami recept w różnych placówkach.

„Baza danych stanowi niezbity dowód na to, że interwencje te mają miejsce u dzieci w całym kraju, zarówno w przypadku interwencji hormonalnych, jak i operacji” – skomentowała Beth

Serio, zarejestrowana pielęgniarka, która pracuje jako kierownik ds. relacji zewnętrznych Do No Harm.

„Wykorzystaliśmy niepodważalne dane z baz danych roszczeń ubezpieczeniowych, aby wykazać, że procedury te zostały przeprowadzone na dzieciach”.

W latach 2019-2023 ciała 14 000 amerykańskich dzieci zostały zmasakrowane przez przemysł LGBT

Po przeanalizowaniu tysięcy roszczeń ubezpieczeniowych w szpitalach i placówkach pediatrycznych w całym kraju, Do No Harm dowiedział się, że szokujące 14 000 amerykańskich dzieci zostało zarżniętych przez przemysł LGBT w latach 2019-2023.

„To powszechne kłamstwo w branży transseksualnej w Ameryce, że te procedury są bardzo odwracalne, że nie ma żadnych długoterminowych skutków” – dodał Serio o masowym oszustwie, które wpłynęło na te dzieci, by zniszczyły swoje ciała.

„Wiemy, że tak nie jest, zwłaszcza w przypadku dzieci, które przyjmują hormony przez dłuższy czas. Niektóre z nich mogą mieć sterylizujący wpływ na dzieci, zwłaszcza gdy są przyjmowane przez dłuższy czas”.

Spośród 14 000 skatalogowanych dzieci, prawie 6 000 z nich przeszło ekstremalne operacje transpłciowe, podczas gdy 8 579 otrzymało leki hormonalne i blokery dojrzewania, które uszkadzają układ hormonalny, potencjalnie na całe życie.

„Uwzględniliśmy tylko dane, za którymi mogliśmy stać w 100 procentach, w oparciu o analizę [Do No Harm] danych dotyczących roszczeń ubezpieczeniowych” – wyjaśniła Serio, wyjaśniając, w jaki sposób jej grupa stworzyła bazę danych.

„Nie możemy uwzględnić takich rzeczy, jak pacjenci płacący

gotówką lub samodzielnie, czy też kilka firm ubezpieczeniowych, które nie zgłaszają się do tych baz danych. Choć liczby te są oszałamiające, jesteśmy przekonani, że jest jeszcze więcej dzieci, które zostały dotknięte tymi barbarzyńskimi zabiegami”.

Transpłciowe rzeźnictwo ciała wydaje się być sprawą bogatych ludzi, zwłaszcza gdy dotyczy dzieci. Amerykańskie rodziny wydały ponad 119 milionów dolarów w tym samym okresie na „przekształcenie” swoich dzieci w obrzydliwość LGBT.

Na szczycie listy najgorszych placówek znajduje się Szpital Dziecięcy w Filadelfii, znany również jako CHOP – niesławny pchacz szczepionek Paul Offit jest lekarzem prowadzącym na Wydziale Chorób Zakaźnych CHOP.

W ciągu tych lat CHOP przyjęła 122 dzieci, które zmieniły płeć. Pięcioro z nich przeszło ekstremalne operacje, podczas gdy 117 przyjmuje hormony zastępcze i leki blokujące dojrzewanie płciowe, aby spróbować zmienić płeć.

W sumie CHOP wypisał 768 recept na „opiekę potwierdzającą płeć” w tym okresie, z których wszystkie wyniosły prawie 231 000 USD w złożonych opłatach, które ostatecznie przyniosły korzyści Big Pharma i przemysłowi chorobowemu.

Pfizer, CDC zataiły dowody na to, że szczepionki przeciwko COVID-19 zwiększały ryzyko

zapalenia mięśnia sercowego u dzieci



Pfizer i Centers for Disease Control and Prevention (CDC) zataiły dowody na to, że szczepionki przeciwko COVID-19 [zwiększały ryzyko zapalenia mięśnia sercowego u dzieci](#), zgodnie z dwoma zestawami dokumentów upublicznionymi publicznie.

Poufne dokumenty Pfizera, które wyciekły z Project Veritas, pokazują, że Big Pharma miała „dowody sugerujące, że pacjenci, którzy otrzymali szczepionkę (COVID-19), są narażeni na zwiększone ryzyko zapalenia mięśnia sercowego”.

Tymczasem mocno zredagowane dokumenty CDC uzyskane przez Children’s Health Defense (CHD) za pośrednictwem ustawy o wolności informacji (FOIA) wskazują, że agencja dostarczyła zaniżoną liczbę przypadków zapalenia mięśnia sercowego po szczepieniu COVID-19 do izraelskiego Ministerstwa Zdrowia na początku 2021 roku.

Najnowsze rewelacje pojawiają się, gdy Niemcy, Japonia i inne rządy stawiają pytania dotyczące znacznej liczby poważnych zdarzeń niepożądanych odnotowanych u osób po podaniu szczepionek.

„To badanie wyraźnie pokazuje, że szczepionka Pfizer przeciwko COVID-19 nie przynosi prawie żadnych korzyści dzieciom i młodzieży, ale zwiększa ryzyko zapalenia mięśnia sercowego i osierdza” – powiedział dr Brian Hooker, dyrektor naukowy CHD. „Nasuwa się pytanie: Dlaczego CDC nadal zaleca dzieciom te

nielicencjonowane szczepionki? Gdzie są dane, których używają, aby poprzeć swoje stwierdzenie, że korzyści płynące z tych szczepionek przewyższają ryzyko?"

Szczepionka Pfizer zapewniła dzieciom i nastolatkom w Anglii tylko około 14 do 15 tygodni ochrony przed wirusem, zgodnie z badaniem wstępnym obejmującym ponad 1,7 miliona dzieci w wieku od pięciu do 15 lat.

Co więcej, naukowcy badający bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki Pfizer u w pełni zaszczepionych, częściowo zaszczepionych i niezaszczepionych dzieci i nastolatków również stwierdzili przypadki zapalenia mięśnia sercowego i osierdzia tylko u zaszczepionych dzieci. Badanie wykazało, że zaszczepione dzieci wymagały nieco mniejszej liczby wizyt na pogotowiu i pobyków w szpitalu, ale skutki te były niezwykle rzadkie u dzieci i nastolatków we wszystkich grupach.

Badanie wykazało, że szczepionka przeciwko COVID-19 nie przynosi prawie żadnych korzyści dzieciom

Agencje zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych wydały zezwolenie na szczepionki Pfizer na podstawie badań klinicznych, które mierzyły immunogenność i skuteczność przeciwko infekcji.

Badania potwierdziły, że nawet w 2021 r., kiedy szczepionka została po raz pierwszy dopuszczona do stosowania u dzieci i nastolatków, ta grupa wiekowa nie była narażona na wysokie ryzyko poważnych skutków związanych z COVID-19, w tym zgonu lub potrzeby opieki w nagłych wypadkach, hospitalizacji lub opieki krytycznej.

Naukowcy przetestowali skuteczność pierwszej dawki szczepionki w porównaniu z brakiem szczepionki oraz dwóch dawek w porównaniu z pojedynczą dawką. Dopasowano każde zaszczepione

dziecko do nieszczepionego, a uczestników dopasowano pod względem wieku, płci, regionu, wcześniejszych testów COVID-19 i statusu szczepień w dzieciństwie.

Spośród 1 262 784 dzieci w młodzieżowej części badania, zaszczepionych i niezaszczepionych, odnotowano tylko 72 wizyty na pogotowiu, 90 hospitalizacji z powodu COVID-19 i żadnych zgonów. Odnotowano dziewięć przypadków zapalenia osierdza i trzy przypadki zapalenia mięśnia sercowego, wszystkie w grupie zaszczepionej.

Wśród wszystkich dzieci w grupie zaszczepionej i niezaszczepionej nie było wizyt na pogotowiu, tylko sześć hospitalizacji i żadnych zgonów związanych z COVID-19. Odnotowano trzy przypadki zapalenia osierdza, wszystkie u zaszczepionych dzieci.

Naukowcy doszli do wniosku, że u nastolatków szczepionka zmniejszyła częstość hospitalizacji bardziej niż zwiększyła ryzyko zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia osierdza, ale w przypadku dzieci zwiększone ryzyko zapalenia osierdza było wyższe niż zmniejszenie ryzyka hospitalizacji.

OSZUSTWO: Służby zdrowia w stanie Maine ukryły fakt, że szczepionki MMR spowodowały jeden przypadek zachorowania

na odrę w tym stanie.



Władze służby zdrowia w stanie Maine podobno oszukały mieszkańców, ukrywając fakt, że szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR) spowodowała zeszłoroczny przypadek odry.

Dokumenty ujawnione 24 września przez organizację Informed Consent Action Network (ICAN) ujawniły to oszustwo. Zgodnie z dokumentami, Maine Centers for Disease Control and Prevention (Maine CDC) zgłosiło pojedynczy przypadek odry w maju ubiegłego roku.

Departament Zdrowia i Usług Społecznych stanu Maine (Maine HHS) ostrzegł 5 maja 2023 r., że Maine CDC zostało powiadomione o pozytywnym wyniku testu na odrę – rzekomo pierwszym przypadku odry w stanie od 2019 roku. Zarażone dziecko zostało przebadane pod kątem odry, a media głównego nurtu (MSM) szybko zareagowały na rozwój sytuacji i opublikowały artykuły na temat sprawy.

Media MSM zabrały się do pracy, obwiniając niechęć do szczepień, a sieć fałszywych wiadomości CNN obwiniała niskie wskaźniki szczepień za „niedawne wybuchy odry”. Tymczasem USA Today podkreśliło, że najlepszym sposobem zapobiegania odrze jest podanie zastrzyku MMR dzieciom i niemowlętom w wieku 12 miesięcy.

Prawie dwa tygodnie po przeprowadzeniu testów, CDC w Maine ogłosiło 16 maja 2023 r., że dziecko nie miało zakaźnego szczepu odry. W komunikacie nie stwierdzono jednak, że wysypka

u dziecka była związana ze szczepionką. Maine HHS stwierdziło, że dziecko „otrzymało dawkę szczepionki przeciwko odrze”, a urzędnicy z Maine CDC „uznali dziecko za zakażone z powodu dużej ostrożności”.

Wyniki testu dziecka z 3 maja 2023 r., które ICAN również uzyskała w następstwie wniosku o Freedom of Information Act, ujawniły, że szczep odry był „zgodny ze szczepem szczepionkowym” – co oznacza, że szczepionka spowodowała objawy wysypki u dziecka.

Według Światowej Organizacji Zdrowia u około dwóch procent osób, którym wstrzyknięto szczepionki przeciwko odrze, pojawia się wysypka. Jednak CDC w Maine nie ujawniło tej informacji.

Rząd znów podsycia strach

Główny radca prawny Children's Health Defense (CHD), Kim Mack Rosenberg, powiedział obrońcy, że „epidemie” odry są dobrze znaną taktyką stanowych i federalnych agencji rządowych, mającą na celu wzbudzenie strachu przed ludźmi, którzy decydują się nie szczepić lub robią to wybiórczo.

„Widzieliśmy odrę wykorzystywaną w ten sposób w kółko. W tym przypadku narracja przyniosła odwrotny skutek, a urzędnicy stanu Maine zamietli pod dywan fakt, że szczep odry u dziecka był związany ze szczepionką” – powiedziała.

„Obawiają się, że takie informacje doprowadzą do większej niechęci do szczepień. Jednak zaciemnianie informacji w ten sposób pozbawia opinię publiczną kluczowych informacji na temat bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek”.

Według Macka Rosenberga, serwisy informacyjne MSM „natychmiast” wskoczyły na „modłę podsycania strachu”, zanim zidentyfikowano typ szczepu. „Jednak kiedy ujawniono prawdziwą naturę narażenia tego dziecka, szeregi zostały zamknięte, aby zapobiec ujawnieniu prawdy” – kontynuowała.

„Podsycanie strachu jest formułą: niebezpieczeństwo, rozwiązanie i oczernianie tych, którzy się nie dostosowują” – powiedział starszy naukowiec CHD Karl Jablonowski. Według niego „lekkomyślnym podsycaniem strachu” było zidentyfikowanie jednego przypadku odry u zaszczepionego dziecka, a następnie wydanie komunikatu prasowego stwierdzającego, że każdy, kto nie jest zaszczepiony przeciwko odrze lub nie zna swojego statusu szczepień, powinien się zaszczepić.

Pediatra dr Liz Mumper zauważyła wcześniej, że nie ma sensu zakładać, że winni są nieszczepieni. Według Defender, doniesienia medialne czasami obwiniają nieszczepionych za niedawne wybuchy epidemii.

„Odra może być śmiertelna, jeśli dziecko nie ma dostępu do bezpiecznej wody i opieki medycznej. W krajach rozwiniętych zgony z powodu odry są bardzo rzadkie” – powiedziała.

Zamieszki w Wielkiej Brytanii: Agenda staje się jasna...



Osoby spoza Wielkiej Brytanii mogły nie słyszeć, ale to był brutalny tydzień w Wielkiej Brytanii. Oto krótkie podsumowanie oficjalnej historii:

Cztery dni temu 17-latek rzekomo wszedł do dziecięcej „klasy tańca Taylor Swift” (cokolwiek to może być) w Southport i zaczął dźgać małe dziewczynki, raniąc 10 i zabijając 3.

Początkowo informowano, że chłopak był muzułmańskim imigrantem.

W ciągu kilku godzin doniesienia te jednak zmieniono, ujawniając, że chłopiec urodził się w Cardiff i jest synem imigrantów z Rwandy. Wczoraj został nazwany „Axel Muganwa Rudakubana”.

Wydaje się, że jego przynależność religijna, jeśli w ogóle, nie została jeszcze ustalona.

Inny młody mężczyzna został rzekomo aresztowany później, gdy był w posiadaniu maczety i kominiarki na czuwaniu ofiar. Był on podobno muzułmaninem.

Rzekomo doprowadziło to do protestów i zamieszek, zniszczenia ceglanego muru przed meczetem i spalenia policyjnej furgonetki.

Kolejne rzekome zamieszki wybuchły następnie w Londynie i Hartlepool.

Taka jest obecna narracja. Żadne ze szczegółów nie zostało jeszcze potwierdzone, więc to, jak bardzo zdecydują się Państwo uwierzyć, jest w tym momencie Państwa osobistą preferencją.

Istnieje wiele pytań bez odpowiedzi, a obecny poziom „żałoby” ze strony instytucji rządowych i grup, których tragedia w żaden sposób bezpośrednio nie dotknęła, zawsze ma posmak performatywności, którego nie należy zbyt szybko łączyć z nieszczerością lub czymś gorszym.

Oczywiście wszystko to dzieje się tuż po incydencie na lotnisku w Manchesterze, gdzie policjanci i muzułmańska młodzież rzekomo starli się ze sobą w niejasnych

okolicznościach.

Plus przemoc w Whitechapel i Leeds kilka tygodni temu.

Tak wtedy, jak i teraz, obie strony otrzymały odpowiednią przynętę na wściekłość.

Niezależnie od tego, jaka jest prawda o tym ostatnim incydencie i do jakich długoterminowych celów można go wykorzystać, ta „strategia napięcia” ma natychmiastowy program polityczny, który już staje się jasny – i jest tak przewidywalny jak zawsze.

1. Dalsze ograniczenie mediów społecznościowych / wolności słowa
2. Normalizacja ciągłego nadzoru

Atakowanie wolności słowa jest zawsze obecną, odwieczną agendą, która wyprzedza wszystko inne, a w ciągu ostatnich kilku dni było to prawdziwe spiętrzenie.

Nagłówki The Hill „Dezinformacja zalewa media społecznościowe w następstwie karkołomnego cyklu wiadomości”, Sky News poszedł z „Dezinformacja o ataku w Southport napędza skrajnie prawicowy dyskurs w mediach społecznościowych”

ABC News donosi: „Dezinformacja w Internecie podsyciła napięcia związane z atakiem nożownika w Wielkiej Brytanii, w którym zginęło 3 dzieci”.

The Byline Times zbiorowo piętnuje zaniedbania społeczeństwa: „'Wszyscy musimy rozważyć naszą rolę na dzikim zachodzie hiperprzestępczości w mediach społecznościowych'”.

Instytut Dialogu Strategicznego (organizacja pozarządowa finansowana przez zwykłych podejrzanych) ustawił to wszystko w czasie dla naszej wygody: Od plotek do zamieszek: Jak dezinformacja w sieci podsyciła przemoc po ataku w Southport”.

BBC pyta „Czy media społecznościowe podsycały płomienie zamieszek w Southport?”, a Telegraph odpowiada twierdząco, przechodząc od razu do sedna sprawy [podkreślenie dodane]:

Nieuregulowana dezinformacja w mediach społecznościowych niszczy Wielką Brytanię – Wolność słowa musi wiązać się z odpowiedzialnością

The Times pominął ustalenie problemu i przeszedł do przypisywania winy: „Kto stoi za burzą w mediach społecznościowych Southport – i czy można go powstrzymać?”.

Guardian zdecydował, że odpowiedzią jest TikTok (i sztuczna inteligencja): „Jak boty TikTok i sztuczna inteligencja przyczyniły się do odrodzenia skrajnie prawicowej przemocy w Wielkiej Brytanii”.

New York Times domaga się informacji, co firmy z branży mediów społecznościowych zamierzają z tym zrobić:

Zamieszki zostały wzniecone online. Czy firmy zajmujące się mediami społecznościowymi będą działać?

Pewien szczególnie pijany wujek uznał, że cała sprawa jest z jakiegoś powodu winą Putina, ale większość ognia skierowana jest na Twittera/X.

Pisząc w Prospect, były redaktor Guardianu Alan Rusbridger twierdzi, że „maszyna dezinformacyjna Elona Muska znacznie pogorszyła horror w Southport”, podczas gdy Forbes biadoli „Elon Musk nie powstrzymuje dezinformacji, pomaga ją rozpowszechniać”.

Jest to propaganda o podwójnym celu, atakująca ideę wolności słowa, ale także wzmacniająca całkowicie fałszywą reputację Muska/X jako zbawiciela wolności słowa.

Nie są Państwo w stanie pojąć, jak irytujące dla klasy rządzącej jest to, że zwykli ludzie mogą po prostu mówić, co chcą, kiedy chcą – w tym mając czelność sprawdzać fakty w

mediach w czasie rzeczywistym, bez żadnych reperkusji.

To, bardziej niż cokolwiek innego, zahamowało Wielki Reset.

Więc musi odejść.

Wreszcie i na zawsze.

To dlatego prawie wszystko w cyklu informacyjnym – od chorób po zmiany klimatyczne – można rzekomo „rozwiązać” za pomocą cenzury.

Ponieważ po zniesieniu wolności słowa wszystko, co nastąpi później, staje się o wiele łatwiejsze – w tym drugi program, który jest obecnie forsowany: Masowa inwigilacja i technologia rozpoznawania twarzy.

Jeśli chodzi o ten drugorzędny cel, media nie osiągnęły jeszcze fazy „wezwania do działania”. Wciąż są zamknięte w „podsycaniu strachu”, z powszechnymi ostrzeżeniami przed dziesiętnastoma przyszłymi „skrajnie prawicowymi” marszami i wezwaniami do uznania EDL Tommy’ego Robinsona za „organizację terrorystyczną”

Co, ponownie, ma użyteczny drugorzędny efekt, sprawiając, że ten pan wygląda bardziej jak prawdziwa siła opozycyjna.

Co zabawne, brytyjska minister spraw wewnętrznych Yvette Cooper już dzień przed atakiem w Southport dyskutowała o przyznaniu policji „nowych uprawnień do zwalczania społecznych zachowań”.

Ale to premier Sir Keir Starmer formalnie przedstawił to w swoim przemówieniu wczoraj po południu [[transkrypcja](#)].

Zobowiązał się do przeciwdziałania „skrajnej prawicy” za pomocą nowego oddziału policji i zwiększonego wykorzystania technologii nadzoru i rozpoznawania twarzy w celu „ograniczenia ich ruchów”:

Szersze zastosowanie technologii rozpoznawania twarzy... I działania prewencyjne – nakazy zachowania przestępczego... Aby ograniczyć ich ruchy...

I oddanie strzału ostrzegawczego w kierunku mediów społecznościowych:

Proszę pozwolić, że zwrócę się również do dużych firm zajmujących się mediami społecznościowymi i tych, którzy nimi zarządzają... Gwałtowne zakłócenia porządku publicznego wyraźnie wywołane w Internecie... To także przestępstwo. To dzieje się na terenie Państwa firmy. A prawo musi być przestrzegane wszędzie.

Wyraźnie zaznaczył nawet, że jego odpowiedź nie dotyczyła tylko teraz lub przeciwdziałania „skrajnej prawicy”, ale raczej WSZYSTKIEGO obywatelskiego nieposłuszeństwa, z jakiegokolwiek powodu:

Odpowiedź zarówno na bezpośrednie wyzwanie, które jest wyraźnie napędzane skrajnie prawicową nienawiścią. Ale także „wszelkie gwałtowne zaburzenia, które wybuchają [...] bez względu na pozorną przyczynę lub motywację – nie robimy rozróżnienia... Przestępstwo to przestępstwo”.

To oznacza wszystko.

Oznacza to wiec pro-wolnościowe, oznacza to „bladerunnerów” wycinających kamery ULEZ. Oznacza to wszelkie potencjalne protesty przeciwko blokadom i / lub mandatom antyszczepionkowym podczas „następnej pandemii”.

To początek nowej rozprawy z cyfrową wolnością słowa i protestami w świecie rzeczywistym...

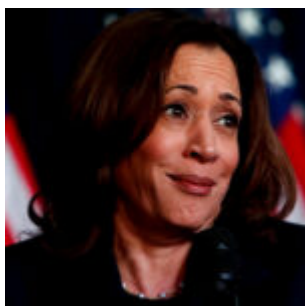
a ludzie oczywiście mu kibicują. Ponieważ wierzą, że państwo jest naszą jedyną tarczą przed paskudnymi bandytami skrajnej prawicy rzucającymi cegłami.

Podsumowując ostatnie trzy dni w brytyjskiej polityce dla

tych, którzy nie są dobrze zorientowani w czytaniu poprzednich nagłówków i propagandy:

Za cenę jednego rozbitego muru i spalonej furgonetki policyjnej, nowy „laburzystowski” rząd właśnie uzyskał publiczną zgodę na nowe uprawnienia policji i otwarcie sezonu na to, co pozostało z naszej wolności słowa – a także odwracają uwagę od nieuniknionych podwyżek podatków.

Kamala Harris uwielbia transpłciowe formy okaleczania dzieci i inne wynaturzone perwersje LGBT.



Zeszłego lata Kamala Harris zorganizowała przyjęcie z okazji Miesiąca Dumi LGBTQ+ w swojej oficjalnej rezydencji w Waszyngtonie, co oznacza, że jest to drugi raz, kiedy urzędujący wiceprezydent zrobił coś takiego – pierwszy odbył się w 2022 roku, również przez Kamalę w jej osobistej rezydencji w Waszyngtonie.

Kamala pojawiła się na poniższym zdjęciu, wykonanym 28 czerwca 2023 r., obok „kobiety trans”, znanej również jako biologiczny mężczyzna, o imieniu „Sasha Colby”, która dorabia jako drag queen. Drag queens znalazły się w centrum uwagi podczas

obchodów dumy Kamali w 2022 roku, a także ponownie podczas tegorocznych obchodów dumy w 2024 roku.

Przy wszystkich trzech okazjach do dumy Kamala zadbała o to, aby w centrum uwagi znalazły się drag queens, aby utrzymać je w czołówce i w centrum uwagi w ramach swojego programu. Kamala uwielbia również sprowadzać drag queens do szkół publicznych, gdzie niewinne dzieci są narażone na ich perwersje.

Kamala otwarcie popiera dwie nowe ustawy podpisane przez gubernatora Kalifornii Gavina Newsoma, które pozwalają nauczycielom i administratorom oszukiwać lub utrzymywać w tajemnicy przed rodzicami „trans” lub „gejowską” tożsamość ich dzieci, jednocześnie dając instruktorom wolną rękę w indoktrynowaniu dzieci kultem LGBTQ+ w klasie.

Drugie prawo popierane przez Kamalę Newsom pozwala rodzicom z innych stanów, w których takie obrzydliwości są zabronione, na przyjazd do Kalifornii w celu poddania się tam procedurom „transformacji”, nawet jeśli drugi rodzic dziecka sprzeciwia się okaleczeniom.

Kamala Harris nigdy nie ścigała ani jednego przypadku wykorzystywania seksualnego przez pedofilów

Osoby zaznajomione z karierą polityczną Kamali wiedzą, że była ona prokuratorem okręgowym w San Francisco, a także prokuratorem generalnym Kalifornii. Na żadnym z tych stanowisk Kamala ani razu nie wniosła oskarżenia w sprawie wykorzystywania seksualnego dzieci przez pedofilów.

Kamala nie tylko odpuściła pedofilom, ale także poszła o krok dalej, aby ich chronić, ukrywając ich akta pokazujące przestępstwa seksualne wobec dzieci. Innymi słowy, Kamala kocha pedofilów i sama może być jednym z nich.

Kamala ma dalsze powiązania z komitetem akcji politycznej (PAC) o nazwie DRAG PAC, którego misją jest „edukowanie, ożywianie i motywowanie bazy wyborców LGBTQ”.

„DRAG PAC to kolektyw artystów DRAG i doświadczonych profesjonalistów queer, którzy połączyli siły, aby edukować, ożywiać i motywować bazę wyborców LGBTQ”, wyjaśnia wysoce skorumpowana strona internetowa ActBlue.

Oczekuje się, że DRAG PAC przekaże duże sumy gotówki na kampanię Kamali, ponieważ Kamala jest jednym z najgłośniejszych zwolenników społeczności LGBTQ+. Kamala chce również, aby rząd federalny wyeliminował wszelkie biologiczne powiązania z płcią i płcią, uznając transpłciowość, znaną również jako dysforia płciowa, za normalną, a nie oznakę poważnej choroby psychicznej.

„Proszę zwrócić uwagę na typ osoby, jaką jest Kamala” – napisał jeden z komentujących.

Inny zacytował List do Rzymian 1:28-32 jako opis bazy wyborców Kamali:

„A ponieważ nie chcieli zachować Boga w swoim poznaniu, przeto wydał ich Bóg na pastwę zepsutego umysłu, aby czynili to, co nie przystoi; pełni wszelkiej nieprawości, niemoralności seksualnej, niegodziwości, chciwości, złośliwości; pełni zawiści, zabójstw, sporów, podstępów, złych myśli; są szeptaczami, obmawiaczami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, pysznymi, chełpliwymi, wymyślającymi złe rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nierozumnymi, niegodnymi zaufania, niemiłującymi, niewybaczającymi, niemiłosiernymi; którzy znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy takie rzeczy czynią, zasługują na śmierć, nie tylko to samo czynią, ale i pochwalają tych, którzy je czynią. „

„Czy ktokolwiek może znaleźć sprawiedliwego mężczyznę (lub kobietę) w Waszyngtonie?” – zapytał inny. „Ta choroba przeniknęła wszystko”.

Czas przebudzenia



Choć media godzinowe bardzo oszczędnie gospodarują prawdą o protestach rolników, wspieranych już także przez inne branże, to w internecie można bez trudu znaleźć relacje, jak choćby tę [z telewizji wRealu24](#). Zresztą dla chcącego, nic trudnego. To nie jest przecież żaden początek, bo w Europie przed Polską wystartowało bardzo wiele państw. Mimo że w Niemczech w wyniku najazdu na Berlin, gdzie dotarło (według wersji oficjalnej) około 30.000 rolników i 5.000 ciągników, po wcześniejszych protestach w wielu miastach, notowania formacji lewicowych spadły, a słupki poparcia dla AFD dochodzą (w zależności od landu) nawet do 32%, to nie koniec! Tam ludzie pokazali władzy środkowy palec, a to co się nie udało w trakcie plandemii, być może w końcu przyniesie jakiś efekt. W jaki sposób komentują to lewacy można przeczytać [tutaj](#). To również dobry przykład manipulacji medialnej. Euractiv pozwoliłem sobie zacytować po raz pierwszy, a może i ostatni, jako że portal, założony w 1999 roku przez francuskiego wydawcę mediów Christophe'a Leclercq'a, jest w zasadzie tubą propagandową Brukseli. Mimo wszystko warto czasem tam zajrzeć, żeby przeczytać, jaki będziemy mieli „przekaz dnia”. Chociaż prawda jest w istocie znacznie gorsza. Często, choćby i ta, zupełnie oficjalna sieczka informacyjna, zostaje przez tefaueny i resztę ścieku medialnego mocno przefiltrowana.

Czas przebudzenia?

Zatem mamy na ulicach rolników. W Warszawie było ich całkiem sporo, z pewnością więcej, niż podał Ratusz, czyli około 10.000. Wydaje się, że liczba ta została zaniżona co najmniej dwukrotnie. To oczywiście nie zmienia faktu, że środowisko nie jest dobrze zintegrowane i prawdopodobnie mało odporne na rozbicie od wewnątrz. Zaproponowane na spotkaniu u marszałka Hołowni, utworzenie „okrągłego stołu”, pomijając jak najgorsze skojarzenia z tą nazwą, to zabieg znany z czasów komuny i dobrze przećwiczony. Obliczony jest zawsze na zyskanie czasu przez rządzących oraz „przegląd kadr przeciwnika”. Bardzo szybko zostaną wytypowane słabe ogniwa, przez które można będzie podjąć próbę nie tylko przekupienia strajkujących konkretnymi kwotami, ale też przejąć kontrolę nad ruchem, podobnie, jak zrobiono to z Solidarnością, wstawiając tam swojego „Bolka”. Wciągnięcie pana Kołodziejczaka „w ministry”, to ruch prosty, choć chybiony, bo rzeczywisty wpływ tego „lidera” na rolników od początku był dość iluzoryczny. Organizacji, które usiadły pierwszy raz do stołu jest wiele, więc za kilkadziesiąt dni prawdopodobnie Polacy się dowiedzą, że z większością zostało podpisane jakieś tam „porozumienie”, a reszta, kolokwialnie pisząc, niech się wali na ryj... Jeśli następnym razem protestujących nie przyjedzie przynajmniej sto tysięcy, może się okazać, że rozwiązania siłowe staną całkiem realne. Znamienne jest to, co wygaduje sam marszałek. Cytat [z TVN24](#):

Według marszałka Sejmu rolnicy na spotkaniu podnosili trzy podstawowe postulaty. Jak relacjonował, pierwszy z nich to „wstrzymanie szkodliwych rozwiązań Zielonego Ładu”. – Nie całych rozwiązań Zielonego Ładu, ale tych szkodliwych, (...) które – zdaniem rolników – doprowadzają do tego, że ich gospodarstwa stoją na krawędzi upadku – dodał.

– Drugi postulat to rozwiązanie problemu nadmiarowej obecności na rynkach europejskich, w tym na rynku polskim, towarów

rolnych spoza Unii Europejskiej – powiedział marszałek Sejmu. Podkreślił, że rolnikom nie chodzi tylko o produkty ukraińskie, ale też na przykład o zboże rosyjskie. Zdaniem Hołowni ten problem jest realny i trudny do rozwiązania.

– Trzeci postulat, jak relacjonował marszałek, dotyczy zapewnienia ciągłości produkcji zwierzęcej w rolnictwie.

[...] Marszałek nie wykluczył, że „być może unijna biurokracja pewne rzeczy robi po łebkach, nakładając na rolników nadmierne obciążenia”. Wskazał, że jeśli rolnik ma być zobowiązany np. do ugorowania, tworzenia miedz czy małej retencji, to powinien otrzymywać na to dopłaty, a system dopłat unijnych – jak powiedział – nie działa jak należy i musi zostać przejrany.

Hołownia dodał, że w UE powinien zostać stworzony mechanizm, który pozwoliłby skupić nadwyżki żywności z rynku i przekazać je np. krajom Afryki, co – jego zdaniem – zmniejszyłoby falę emigracji i zwiększyło opłacalność produkcji rolnej.

Moje pytanie brzmi, czy polityk wystrugany z komedianta nie rozumie, że cały ten nowy Czerwony Ład, dla zmylenia przeciwnika nazwany „zielonym”, jest toksycznym pomysłem globalistów, który ma doprowadzić wprost do zagłodzenia Europy? A może tylko udaje niepełnosprawnego umysłowo? Z jakiego powodu W OGÓLE rolnik miałby brać pod uwagę kretyński nakaz ugorowania, czy tworzenia miedz? Przecież o tym w jaki sposób prowadzić gospodarkę rolną z pewnością nie będą decydować urzędnicy w Brukseli, tylko ludzie, którzy „zęby zjedli” na rolnictwie i żaden eko-matołek w białym kołnierzyku nie będzie im dyktował, co mają i w jakim miejscu zrobić, „żeby było lepiej”. Wyraźnie widać jednak, że rząd oraz jego marszałek albo całkowicie oderwali nogi od ziemi, albo bezkrytycznie wykonują polecenia eurokołchozowe, pełniąc „zaszczytną” funkcję pożytecznych idiotów, desygnowanych do zniszczenia polskiej wsi. Proszę sobie wybrać właściwą odpowiedź...

To nie jest kraj dla zdrowych ludzi

Parafrazując tytuł znanego filmu, zmieniłem jedno słowo, ponieważ przy tej skali zanieczyszczenia środowiska przy bierności sówicie opłacanych bandytów, taka kategoria, jak „zdrowie” wkrótce odejdzie w zapomnienie całkowicie. Już nie chodzi o to, że chorują ludzie starsi, co jakoś tam można wytłumaczyć, bo przecież wieloletni styl życia z pewnością nie jest obojętny dla przyszłych skutków. Jeżeli ktoś palił przez 40 lat dwie paczki dziennie, nie może się spodziewać, że jego płuca będą wyglądały jak nowe i że uniknie choroby nowotworowej. To jasne. Ale znacznie mniej oczywiste są dla większości Polaków decyzje kolejnych rządów, które MUSZĄ w konsekwencji doprowadzić do hekatomby, jaka już teraz zaczęła dziesiątkować obywateli naszego nieszczęśliwego kraju. I nie chodzi, bynajmniej, tylko o ludobójstwo covidowe, za które zbrodniarze powinni kiedyś odpowiedzieć głową.



Kadr z filmu dokumentalnego na stronie Bustowski.pl

Covid to nie wszystko. Trucie jest systemowe. Wystarczy [posłuchać Marcina Bustowskiego](#), który od lat walczy o zaprzestanie trucia polskich dzieci glifosatem. Na [jego stronie](#) można obejrzeć szereg filmów na ten temat. Żadnych

wątpliwości nie pozostawia [choćby ten dokument](#). A najnowszy program ukazał się już po pierwszej publikacji niniejszego tekstu, więc [wklejam tutaj link](#) i gorąco zachęcam, żeby **posłuchać w całości!** Przemysł spożywczy i wrogie przejęcie rolnictwa tworzy pacjentów dla Big Pharmy, która przejęła medycynę i farmację. Potem się tych pacjentów „leczy”, powodując kolejne schorzenia, w tym nowotwory. Na koniec pozostaje chemia i silne środki przeciwbólowe, które też trzeba sprzedawać, więc tworzy się miliony odbiorców, często uzależnionych od pigułki. **I to się samo nie zmieni**, ani w ciągu roku, ani nawet dekady! Rzecz jasna, jak napisałem tydzień temu, [każdy ma wybór](#)... Można postarać się wcześniej zmienić władzę. Czy to realne? Dziś, być może jeszcze nie do końca, ale trzeba próbować. Co się stanie za kolejnych pięć, czy osiem lat? Tego nie wiemy, ale raczej będzie już za późno...

Zmieniają dzieci w zombie?

Jeżeli ktoś sądził, że zmiany w programie nauczania i brak zadań domowych, to normalne, lewackie próby wprowadzenia „ulepszeń”, z którymi sobie jakoś poradzimy, jest w błędzie! Tutaj nie chodzi o drobne „przeróbki”, w celu zwiększenia akceptacji różnych „pokrzywdzonych środowisk”, czy nawet samej promocji wczesnego seksu i różnych perwersji. To są w gruncie rzeczy „kamienie milowe” marksistowskich przemian, w porównaniu z którymi donosicielstwo Pawki Morozowa było niegroźnym efektem dawnych przemian. Tym razem chcą nam zafundować coś ekstra! Nie będzie żadnych dodatkowych, opcjonalnych zajęć prowadzonych przez podejrzanych „edukatorów”, na co rodzice mogli się nie zgodzić. Teraz wprowadzony zostanie dodatkowy, OBOWIĄZKOWY przedmiot nauczania! I tam odbędzie się, w „zgodzie z prawem” pełna indoktrynacja Twojego dziecka. Nie wierzysz? To posłuchaj choćby [tylko tych 4 minut](#). A jeśli, Rodzicu drogi, będziesz niegrzeczny, młody, nieświadomy konsekwencji człowiek, „wystawi Cię na ostrzał”. Konsekwencją może być utrata praw rodzicielskich, o ile łaskawie nie zechcą zamknąć

„toksycznego” ojca lub matki albo obojga, w jakimś zakładzie reedukacyjnym. To wszystko dopiero przyszłość, bo jeszcze System się nie domyka. Potrzeba nieco więcej czasu, ale czy dopadną kogoś po nowelizacji kodeksu karnego, za rok, czy za dwa, trzy lata, nie ma aż takiego znaczenia. Możesz mieć pewność, że chwilowo przedstawia te „drobne zmiany”, jako coś pozytywnego. Wszak wielu rodziców zechce zdjąć z siebie ciężar mówienia o zdrowiu reprodukcyjnym, szczepionkach i innych aspektach „zdrowego życia”, na których się po prostu nie za bardzo znają. Reszta będzie zależała od Twojego dziecka. Z pewnością nie każde da się wykrzywić w takim samym stopniu i niekoniecznie musi od razu zostać donosicielem. Wystarczy, że zaczniesz nagle po takich „lekcjach zdrowia”, żyć po swojemu, a Ty dowiesz się o wielu kwestiach dopiero po miesiącach. Oby nie za późno... Patrząc na to, co się dzieje w Holandii, czy Wielkiej Brytanii, albo jeszcze bliżej, u zachodnich sąsiadów, można mieć pewność, że wszelkie te patologie dotrą tutaj raczej szybciej, niż później. Może się okazać, że zrobili z Twojej pociechy, „zombie”. Posłusznego systemowi nowego człowieka, akceptującego „nową normalność” w pełnej krasie. A przecież nie chodzi nawet o to, że ktoś namówi dziecko do tranzykcji, czy przekona je do korzystania z tabletki „dzień po”, bo pewnie większość rodziców odbyła już w domu stosowne rozmowy i wie, co młody człowiek na ten temat sądzi. Wystarczy, że indoktrynacja ograniczy się choćby do szprycowania z powodu różnych „strasznych chorób”, czy nowych „groźnych wirusów”. A jak słyszysz, to się będzie odbywało w szkole! Zatem być może nie ochronisz najbliższej Ci osoby przed kalectwem, czy utratą życia, co przecież stało się faktem w ostatnim czasie i pochłonęło wiele młodych istnień. Kiedy się czyta informacje, nie tylko ze świata sportu i celebrytów, przerażający obraz rysuje się coraz wyraźniej. Jednak uszkodzenia serca, turbo-nowotwory, zawały, zatory, itp., dotyczą coraz młodsze osoby. Niestety, czasem powikłania są oddalone w czasie od przyjętej szprycy o kilkanaście miesięcy. Wiadomo, że to się będzie nasilać. A gdyby, nie daj Boże, nad całym tym „zdrowotnym” bałaganem

przejęła władzę sterowana przez psychopatów Światowa Organizacja Zdrowia, może być wyłącznie gorzej. Dlatego nadszedł ostatni moment, żeby powiedzieć tym bandytom zdecydowane NIE!

Kilka lat temu można było obejrzeć reportaż o próbie wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko wirusowi HPV. Działania lobbystów się nie skończyły. Kolejna promocja preparatów, które spowodowały tysiące tragedii w wielu krajach świata, miała miejsce w ubiegłym roku. Jeśli ktoś nie widział II części filmu VAXXED („Wyszczepieni”), to koniecznie powinien go w sieci odszukać i obejrzeć. Na pewno, jeżeli chce wyrazić zgodę na podanie Gardasilu, czy odpowiednika tego zajzajeru, swojemu dziecku. Warto tutaj przypomnieć fragment wystąpienia Członka Zespołu Doradców Komisji Zdrowia, pani Teresy Jackowskiej, na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2023:

[...] Ja tylko krótko powiem, że **jesteśmy całkowicie za tym, aby szczepienia były przeprowadzane w szkołach. Oczywiście jest to jak najbardziej realne.** Warto przeprowadzić pilotaż organizacji bilansów zdrowia dziecka i medycyny szkolnej w szkołach. To druga sprawa.

Kolejna sprawa, bardzo ważna to jest bezwzględny nadzór nad szczepieniami obowiązkowymi. Naprawdę bardzo cieszymy się z możliwości wprowadzenia obowiązkowej elektronicznej karty szczepień, ale możliwość szczepienia powinny mieć nie tylko POZ, nie tylko apteki, ale także, tak jak powiedział pan prof. Wielgoś, gabinety prywatne i ginekologiczne. Patrząc na zmniejszającą się liczbę osób, które realizują szczepienia... To jest oczywiście w dalszym ciągu bardzo wysoki odsetek, 90%, w zależności od szczepionki, ale jednak wiemy, jak wygląda organizacja opieki zdrowotnej w Polsce. Wielu rodziców jest zapisanych do korporacji medycznych, dzieci są pod opieką lekarzy prywatnych, tak więc nie widzimy powodu, dlaczego jest tu ograniczenie tylko do jednej placówki, czyli placówki podstawowej opieki zdrowotnej, tym bardziej że to wszystko będzie wpisane elektroniczne. **I to też jest nasz cel**

strategiczny do 2030 r. – nadzór nad szczepieniami, obowiązkowa sprawozdawczość w prywatnych gabinetach i centrach medycznych.

*Krótko powiem w odniesieniu do tego ostatniego punktu ogólnego, czyli kalendarza szczepień, że jest konieczność wykorzystywania kanałów informacyjnych rodziców. U nas się tego nie wykorzystuje. **Dlaczego jest tak ogromny sukces szczepień przeciwko grypie w Anglii?** Dlatego, że tam rodzice są zapraszani na szczepienia, mają przypomnienie. U nas na pewno nikt – mam wnuczęta w tym wieku – nie dostał zaproszenia do szczepienia, nigdy nie było takiego działania. Wykorzystanie kanałów szkolnych, takich jak Librus, jak najbardziej powinno mieć miejsce. Według mojej informacji nie jest to kanał dostępny, przynajmniej jeżeli chodzi o Warszawę, gdzie był samorządowy program szczepień...*

Osobom o mocnych nerwach polecam [zapis całego posiedzenia](#). To znacznie lepsze niż jakiś zwykły horror w telewizji. Ta pani, bez cienia żenady mówiła o wprowadzeniu szprycowania do szkół, a działało się to jeszcze, jak widać, za rządów poprzedniej formacji politycznej... **Cel strategiczny się nie zmienił!** Ta kobieta miała chęć opowiadać o „sukcesie szczepień przeciwko grypie w Anglii”. Może ktoś chciałby spytać, o jakież to sukces chodzi? Ależ tak! WYSZCZEPIALNOŚĆ, która w pierwszych latach XXI stulecia wynosiła około 14%, a w latach 2021-22 wzrosła do ponad 76% (wg danych NHS np. [z tego raportu](#)). W jaki sposób to osiągnięto? Spójrzmy na część działań. Cytat:

- usuwanie barier w procesie szczepień, np. wymogu okazania dowodu tożsamości*
- umożliwianie aptekarzom szczepienia pracowników opieki socjalnej dla dorosłych w ich miejscu pracy, co oznacza, że pracownicy opieki socjalnej nie musieli brać wolnego w pracy ani wykonywać specjalnych podróży w celu uzyskania szczepienia*

- specjalnie dostosowane materiały informacyjne (plakaty, filmy, broszury oraz materiały do rozpowszechniania poprzez media społecznościowe) publikowane w Aplikacji CARE, tygodniowym newsletterze oraz kanałach społecznościowych opieki socjalnej dla dorosłych i DHSC 33

- płatna kampania reklamowa skierowana do pracowników opieki socjalnej z udziałem reklamy cyfrowej w celu stworzenia zaufania do szczepień

- umożliwianie pracownikom opieki zdrowotnej (w tym wykwalifikowanym pielęgniarkom) szczepienia pracowników przeciwko grypie w ramach programu medycyny pracy NHS lub samorządu lokalnego

Kiedy się czyta raporty NHS (brytyjskiego ministerstwa zdrowia), można by pękać ze śmiechu, gdyby nie fakt, że oni tam po prostu zwyczajnie okłamują ludzi i to jeszcze jak! Ale o tym już wielokrotnie pisałem pokazując bardzo konkretne statystyki ONS (Office for National Statistics), czyli brytyjskiego GUS, które zaprzeczały oficjalnej narracji. To dotyczyło wprowadzie preparatów covidowych, ale przecież szczepionki przeciwko grypie nie mogą działać lepiej, bo one po prostu **nie działają niemal z definicji**, co przyznał sam **dr Norman Pieniążek**, który prześledził dokładne, wieloletnie badania CDC, gdzie pracował przez 12 lat. Skuteczność tych preparatów nie przekracza 4%, co zresztą jest oczywiste, jako że szczepionka zawsze jest spóźniona co najmniej o rok, bo tworzona na wirusa z poprzedniego sezonu. Wystarczy zresztą porównać dane z Polski i UK. Gdyby zestawić publikacje oficjalne, byłaby to dla systemu zdrowia Wielkiej Brytanii kompletna katastrofa. Skoro umierało tam z powodu grypy średnio od 4 do 12 tys. osób rocznie, a w Polsce w 2021 roku [było to 65 osób](#)... W rzeczywistości, o czym na tym blogu też pisałem, choćby w tekście „[Grypa umarła na Covid](#)” ta śmiertelność jest mocno niedoszacowana. Jeżeli u nas jest to średnio ponad 5.000 zgonów rocznie, przy populacji niższej o 30 mln ludzi, to mniej więcej wszystko się zgadza. Tylko, że

tutaj wyszczepialność w przypadku grypy nie przekracza 6%, zatem „sukces” w postaci 76,8% zaszprycowanych Brytyjczyków można rozpatrywać wyłącznie w kategoriach finansowych...

Nowy model edukacji

Oto w Sejmie pojawił się projekt pod pięknie brzmiącą, lecz oczywiście, jak w większości lewackich projektów, całkowicie fałszywą nazwą, „[ustawa o świadomym rodzicielstwie](#)”. Projekt całości do pobrania w linku. Warto przeczytać, bo jeśli te, nie bójmy się tego słowa, ZBRODNICZE regulacje zaczną obowiązywać,

Proponują taką „drobną” zmianę w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. [o Rzeczniku Praw Dziecka](#) (tekst jednolity Dz.U.2017.922). Polega ona usunięciu artykułu drugiego. A jak on brzmi?

Art. 2.

1. W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

2. Uzyskanie pełnoletności określają odrębne przepisy.

Nie wiadomo tylko, czy w taki właśnie sposób próbuje się „przy okazji” zaprzeczyć, że dziecko jest istotą ludzką? Czy może, że dzieckiem staje się pod warunkiem, że rodzice go nie zamordowali wcześniej, a w jakim momencie, to już inna kwestia i „nie dobra jest o tym mówić”?

Zmiany dotyczą rzecz jasna również innych aktów prawnych, w tym ustawy z lipca 2011 o zawodach pielęgniarki i położnej, gdzie w art. 5 pkt 13, lit. a, wprowadzono sformułowanie „świadomego rodzicielstwa”, zamiast poniższego zapisu:

*13) prowadzeniu działalności edukacyjno-zdrowotnej w zakresie:
a) przygotowania do życia w rodzinie, metod planowania rodziny oraz ochrony macierzyństwa i ojcostwa,*

W taki oto sposób próbuje się zmusić (hurtowo) osoby wykonujące odpowiedzialny zawód, do indoktrynowania młodych ludzi. Czym innym jest przygotowanie do życia w rodzinie, a zupełnie czym innym „świadome rodzicielstwo”, w którym na pierwszy plan, w kontekście zapisów ustawy, wysuwać się będzie promocja aborcji, czyli rzezi niewinnych istot. Tak ma w pojęciu lewicy wyglądać rodzicielstwo „świadome”? Otóż NIE! To jest wyłącznie lewacka nowomowa, która zmieniając znaczenia pojęć, kolejny raz chce przykryć istotę swego diabelskiego przesłania. Słowo „świadome” ma tutaj na celu promocję wiedzy, która żadnemu normalnemu rodzicowi do niczego niezbędna nie jest, a już na pewno nie w kontekście przygotowania do życia w rodzinie. Raczej chodzi o silniejsze, niż w ustawie z 1993 roku, uświadomienie matce, że wcale tą matką zostać nie musi, a rodzina nie jest jej do niczego niezbędna. Może dziecko zabić, zanim się urodzi i to na kilka sposobów, więc nie ma konieczności, aby w ogóle zostać rodzicem. Zbitka słów „świadome rodzicielstwo” to ponury żart. Oni tylko udają, że mają wszystkich za debili, bo czy bez takiego zapisu i stosownej edukacji w tym zakresie, rodzicielstwo byłoby w jakiś sposób „ułomne”? W myśleniu lewicy, tak! Mogłoby się bowiem okazać, że więcej kobiet rodzi dzieci, a wówczas przemysł aborcyjny znacznie by ucierpiał, a do takiej sytuacji dopuścić nie wolno. Dlatego to pielęgniarki i położne nie będą miały wyboru, ale zostaną zmuszone, aby tę „pożyteczną wiedzę” przyszłym matkom przekazywać. Oczywiście, jak pisałem tydzień temu, świadomy człowiek ma wybór. Tylko decyzja bywa czasem bardzo trudna.

Stosowne zmiany pojawią się także na poziomie prawa oświatowego (Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Dz.U. 2023 poz. 900 z późn. zm.) w art. 109, ale przecież nie tylko! Proszę spojrzeć.:

Art. 9. Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, ochronie zdrowia reprodukcyjnego i o zasadach świadomego rodzicielstwa.

Art. 10. Minister właściwy do spraw edukacji ustali, w drodze rozporządzenia, sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w art. 9, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w art. 9.

Art. 11. W ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2023 r. poz. 292) uchyla się art. 2.

Tak zwana ochrona zdrowia reprodukcyjnego, to eufemizm. Jak wiadomo, nie chodzi o żadną „ochronę zdrowia”, tylko szerzenie lewackiej, szkodliwej w skutkach propagandy, o czym doskonale wiemy, bo temat był wałkowany wielokrotnie choćby przy okazji analizy Agendy 2030. Zamach na edukację będzie znacznie szerszy. Warto [posłuchać całości](#) cytowanego wyżej wystąpienia jednej z przedstawicielek Stowarzyszenia Nauczyciele dla Wolności. To prawie 30 minut, ale dobrze, żeby rodzice, którzy traktują wychowanie swoich dzieci naprawdę serio, zapoznali się z zagrożeniami już teraz. To, że prawo zostanie zmienione przez Sejm, wiemy na pewno. Senat raczej też nie będzie się sprzeciwiał, a prezydent? Trudno mieć jakieś złudzenia. Słuszny podpis pojawił się pod relacją. To już nie szkolnictwo, ale **szkodnictwo**! Zmiany w programie są po prostu porażające. Mieliśmy okazję się przekonać wchodząc na strony, skąd można było przesłać protest do ministerstwa... właściwie nie wiadomo czego, bo z edukacją wspólnego już tam zostało niewiele.

Być może rzeczywiście jedyna nadzieja pozostała w nauczaniu domowym, które najprawdopodobniej w krótkim czasie stanie marksistom ością w gardle i zechcą je zlikwidować. Dziecko, podobnie jak w Niemczech, ma być własnością państwa, a nie rodziców. Przedstawiciele RZE (Resortu Zagłady Edukacji), jak powinno się odtąd nazywać to „coś”, co pozostało po dawnym ministerstwie, (jeszcze przed kolejnymi deformacjami ostatnich dekad), będą jednak musieli wziąć na wstrzymanie. Wybory tuż,

tuż, a ponad 50 tysięcy listów protestacyjnych, które Polacy wysłali w ciągu zaledwie kilku dni, musiało dać do myślenia, nawet najbardziej bezmyślnym. Pani Nowacka coś bełkotała, „że nigdy nie pozwoliłaby na usuwanie z lektur klasyków”, itd. Mowa trawa. Wiemy dokładnie, co się stanie ledwie chwilę po tym kiedy obywatele wyjdą z lokali wyborczych. Nie ma większego znaczenia, która formacja bandy czworga okaże się bardziej skuteczna. **Oni mają do zrealizowania bardzo konkretny program** i opowieści, że PiS czegoś tam by nie zrobił, można między bajki włożyć. Zgodzili się już dawno na wszystko i tylko szybkość wprowadzania zmian może być nieco inna. Zyskanie na czasie kilku miesięcy, czy nawet roku, wiosny nie uczyni. Być może, krakowskim targiem, nie usuną z kanonu lektur, Mickiewicza, Sienkiewicza i Norwida, ale czy to wystarczy? Przecież tutaj mamy do czynienia z rewolucją, a palenie niezgodnych z linią partii książek, zwłaszcza po wprowadzeniu kodeksowej „mowy nienawiści”, już widać na horyzoncie coraz wyraźniej.

Wojna dobra na wszystko...

Być może wszelkie scenariusze związane z wdrażaniem Agendy 2030, zielonego, czy czerwonego ładu i innych kretynizmów, zejdą za chwilę na drugi plan. Dlaczego? Ponieważ wciąż trwają przymiarki, do wkręcenia Polaków w maszynkę do mielenia mięsa. Oczywiście w tym przypadku, mięsa armatniego u naszych wschodnich sąsiadów. Ujawnienie przez Premiera Słowacji, Roberta Fico propozycji jakie padały na tajnej naradzie w Paryżu, potwierdzone przez polityków z Grecji i Rumunii, nie tylko niepokoją, ale powinny wręcz alarmować. Proszę posłuchać [komentarza polskiego żołnierza](#), porucznika **Piotra Powałki**. Oni naprawdę chcą to zrobić! To nie są już jakieś niesprawdzone plotki. Pamiętając o zbliżającej się wizycie wezwanych na dywan do dziadka Joe, jednocześnie polskiego premiera i prezydenta, ciarki po plecach chodzą. Nie miejmy złudzeń, że decyzje zapadną w Polsce. Jeżeli globaliści uznali, że już czas, aby przerwać rolnicze protesty i zapobiec

skokowemu wzrostowi liczby przebudzonych, najlepszym rozwiązaniem będzie odwrócenie uwagi i przekierowanie zainteresowania mas w zupełnie innym kierunku. Wojna jest dobra na wszystko, a skoro zimny czekista Putin mógł zakończyć pandemię Kaszel-19 w ciągu zaledwie kilku godzin, to wkłucie kilku państw w konflikt zbrojny, może okazać się znakomitą rozwiązaniem. Nic tak dobrze nie robi ludziom, aby zamiast protestów zajęli się bieżącą ochroną życia i zdrowia własnych rodzin, jak kilka rakiet spadających na duże ośrodki miejskie. A to się z pewnością da uzyskać. Być może znacznie szybciej, niż sądzą niepoprawni optymiści...

[Źródło](#)

W cieniu wojny



Pytanie, czy zapiszą nas w końcu na tę wojnę, czy uda się najgorszego uniknąć, pozostaje nadal otwarte. Wiele wskazuje na to, że Ukraina nie otrzyma żadnych nowych środków, prócz zadekretowanych przez UE. To oczywiście gigantyczne sumy, ale przecież nie dla tamtejszych oligarchów. Poza tym nie ma czegoś takiego, jak „darmowy obiad”. Wiadomo, że Niemcy i kilka innych poważnych państw zagwarantowało już sobie przyszłe kontrakty. Nasi żałośni politycy mogą jedynie opowiadać androny, jak to polskie firmy odbudują państwo wschodnich sąsiadów. Prędzej już chyba Białoruś, niż krainę „U”. Pamiętamy ten „niesamowity biznes”, jaki zrobiliśmy w

Iraku, czy w Afganistanie. Jedyne zyski, to możliwość przetestowania Rosomaków w warunkach bojowych. Odbudowę przejęli ci, którzy mieli to zagwarantowane od początku. Tutaj będzie znacznie gorzej, bo ilość miliardów wpakowana w ten projekt, nadal reklamowany, jako „pomoc tym, którzy walczą w naszym imieniu z Rosjanami i bronią polskich granic”, nigdy nie zwróci się nawet w kilku procentach. Przeciwnie! Kiedy Ukraińcy podliczą straty, okaże się, że jesteśmy winni, bo podżegaliśmy do kontynuowania beznadziejnej wojny, w której zginęły (także przez nas) zupełnie niepotrzebnie dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Najgorsze jest to, że oni w pewnym sensie będą mieli rację! Wprawdzie Putin bredził na temat historii II Wojny Światowej, ale podał kilka faktów, co do których nie ma wątpliwości, jak choćby przygotowany traktat pokojowy z Ukrainą, który miał być podpisany w Stambule i akcja została zablokowana przez Anglików i dziadzię Joe. Ta wojna ma trwać! I to nie żaden przypadek. To leży także, a może nawet zwłaszcza, w interesie globalistów. Im w gorszym stanie będzie państwo ukraińskie po zakończeniu działań, tym większy ruch imigracyjny, a co za tym idzie bałagan i degrengolada w całej Europie. A o to przecież chodzi! Ponadto znacznie silniejsze uzależnienie od środków z zewnątrz, możliwość podziału terytorium zrujnowanego kraju, a przy okazji osłabienie Rosji, choć z tym może być akurat problem. Wydaje się, że nakręcenie rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego i wzrost kursu rubla oraz kwitnący handel z Chinami i państwami BRICS, nie zaszkodził „wielkiemu niedźwiedziowi”, a jeśli nawet, to w niewielkim stopniu.

W każdym razie, nasza sytuacja wygląda fatalnie już obecnie, a chcą nas wkręcić w „maszynkę do mielenia mięsa”. Jeżeli uda się tego uniknąć i tak będziemy skazani na przyjmowanie uchodźców oraz całych mas innych nacji, a do tego walkę z zalewem towarów (nie tylko rolniczych), który będzie tutaj wpychany przez korporacje utworzone w ramach biznesu europejskiej międzynarodówki powiązanej z ukraińskimi oligarchami. Z uczciwą konkurencją nigdy nie da się tego

porównać i trzeba mieć tę świadomość. Bez zmian natury politycznej, nie uda się procederu zatrzymać, ponieważ mamy do czynienia ze zdrajcami. Polska racja stanu dla tych bandytów nigdy nie istniała i to się nie zmienia.

Grillowanie totalne

Jak pamiętamy, formacje będące do niedawna jeszcze poza państwem, określały się jako opozycja totalna. Przekształcenie się w totalne, z odchyleniem w stronę totalitarnych, nowe rządy bezprawia właśnie trwają. Nic nie wskazuje na to, że coś się szybko zmieni. To znaczy owszem, w kilku dziedzinach z pewnością. Mamy już zapowiedzi ogłupiania i deprawacji dzieci i młodzieży szkolnej, sprzedawania dziewczynkom tabletek poronnych oraz kneblowania niezależnych dziennikarzy oraz zwykłych obywateli. Czym będzie „mowa nienawiści” mieliśmy okazję się przekonać w przypadku skazania pana Mariusza Dzierżawskiego, a przecież jeszcze nie ma stosownych aktów prawnych. Co się stanie, kiedy się pojawią? Możemy przyjrzeć się Francji, bo tam właśnie wprowadzana będzie również „medyczna mowa nienawiści”, a konkretnie penalizacja deprecjonowania preparatów opartych na technologii mRNA. **KAŻDA krytyka platformy mRNA podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności i 45 000 euro!** Można o tym poczytać m.in. [na profilu KLVeritas](#). Informację tę na platformie „X” podała dr Kat Lindley, Dyrektor GlobalCovidSummit.org. Chodzi o zmianę art. 4 nowo przyjętego prawa. Cytat:

„Artykuł 4 ma kluczowe znaczenie dla nowej ustawy, która została najpierw skreślona, a następnie przywrócona. Stwarza to nowe przestępstwo i kryminalizuje „wniosek o zaprzestanie lub powstrzymanie się od leczenia terapeutycznego lub profilaktycznego”, jak również „wniosek o stosowanie praktyk przedstawianych jako terapeutyczne lub profilaktyczne”. Oznacza to, że jakikolwiek opór wobec leczenia mRNA (i innych korporacyjnych metod medycznych) może zostać uznany w przyszłości za przestępstwo.”

Ktoś powie, że to dopiero „w przyszłości”, więc nie należy się przejmować... Serio? To może niech przeczyta ostatni [wpis doktora Zbigniewa Martyki](#) na temat zupełnie „zwykłych” szczepionek. Pozwolę sobie zacytować go w całości.:

Szanowni Państwo!

Poniższy tekst będzie o szczepionkach, głównie tzw. „obowiązkowych”. Ten tekst nie ma w żadnym stopniu zniechęcić kogokolwiek z Państwa do szczepień. Nie jest jego celem również zachęcanie. Chcę jedynie, abyście Państwo zapoznali się z informacjami, o których prawdopodobnie nie wiecie, gdyż oficjalna narracja czyni dużo zabiegów, aby do Państwa docierały tylko te wiadomości, które zostaną uznane za konieczne i które mają skłonić Państwa do podjęcia konkretnych działań. Zależy mi jednak, aby podejmowane przez Państwa decyzje opierały się na rzetelnych i konkretnych danych, a nie jedynie na wszechobecnej propagandzie.

Poniżej podaję fakty i liczby. Wnioski wyciągnijcie Państwo sami.

Gruźlica – najszybszy spadek zachorowalności odnotowano w krajach takich jak Belgia czy Holandia, które nie wprowadziły szczepień, a nie na przykład we Francji, w której szczepi się wszystkie dzieci w wieku szkolnym; w USA do tej pory nigdy nie szczepiono przeciwko gruźlicy, a mimo tego spadek zachorowań na tę chorobę jest dokładnie taki sam jak w Anglii czy innych krajach europejskich, w których masowo szczepionkę tę stosowano.

Krztusiec – szczepionkę przeciwko krztuścowi zaczęto podawać w USA dopiero w latach czterdziestych ubiegłego wieku; w Wielkiej Brytanii dopuszczono ją do użytku w 1953 roku, jednak liczba zgonów dzieci poniżej 15 roku życia spowodowanych krztuścem zmalała do tego czasu z 1500 do 25 na milion (w porównaniu z rokiem 1850). Zatem ZANIM wprowadzono szczepienia, liczba zgonów na krztusiec spadła o 98,5%.

Błonica – w Hiszpanii odnotowano 5000 zgonów spowodowanych błonicą w 1900 r., natomiast w roku 1964, czyli w roku wprowadzenia rutynowych szczepień, było ich tylko 81. W Niemczech w czasie I wojny światowej odnotowywano 100 000 przypadków błonicy rocznie – władze nazistowskie wprowadziły obowiązkowe szczepienia przeciw błonicy w 1939 r., – w roku 1940 odnotowano 100 000 przypadków, a w roku 1945 – 250 000. Po wojnie zaprzestano obowiązkowych szczepień, a mimo to liczba zachorowań na błonicę spadała systematycznie, aż do 800 przypadków w 1972 r. (czyli o 99,2%). Natomiast w Norwegii odnotowano 555 zgonów spowodowanych błonicą w 1908 r., ale tylko dwa w roku 1939. W tymże roku w Norwegii wprowadzono obowiązkowe szczepienia – trzy lata później odnotowano 22 787 przypadków zachorowań na błonicę oraz 700 zgonów.

Różyczka – we Francji na różyczkę w 1906 roku umarło 3756 osób, w roku 1983 już tylko 20. Spadek zachorowań wyniósł 99,5% – i wtedy podjęto kampanię związaną ze szczepieniem. W Hiszpanii w 1901 roku na różyczkę zmarły 18473 osoby, natomiast w roku 1981 już tylko 19. Ogólnokrajowa akcja szczepień w tym kraju zaczęła się w... 1982 roku.

Wścieklizna – tutaj nie macie Państwo alternatywy. Po pogryzieniu przez zwierzę zarażone wścieklizną jedynym wyjściem jest przyjęcie szczepionki. W przeciwnym wypadku skończy się to śmiercią.

Bardzo ważna informacja dotycząca bezpieczeństwa. Powszechne jest przekonanie, podsycane przez mainstream i tzw. „ekspertów”, iż szczepionki to najlepiej przebadane preparaty medyczne pod kątem bezpieczeństwa. Tutaj kilka słów wyjaśnienia. W dużym uproszczeniu badanie bezpieczeństwa nowego leku wygląda następująco: grupę ochotników dzielimy na dwie części. Jedna otrzymuje eksperymentalny lek, natomiast druga placebo – czyli środek obojętny, np. sól fizjologiczną. Następnie obserwujemy obie grupy i określamy, czy przypadkiem w grupie testowej nie pojawia się większa liczba przypadków zdarzeń niepożądanych (np. alergię, zachorowania, udary,

zawały itp.), niż w grupie placebo. Jeżeli w obu grupach mamy podobną ilość zdarzeń, możemy uznać lek za bezpieczny.

Wydawałoby się, że szczepionki były testowane w taki właśnie sposób. Otóż NIE.

Grupa placebo nie otrzymywała środka obojętnego, ale adjuwanty (czyli część szczepionki, która poprzez wywołanie reakcji zapalnej w organizmie, ma wzmacniać działanie antygeny). Grupa testowa otrzymywała natomiast pełną szczepionkę. Jeżeli częścią niebezpieczną są adjuwanty, to porównanie obu grup wypada identycznie – zatem otrzymamy odpowiedź, że szczepionka jest bezpieczna.

Gdyby w badaniach była uwzględniana grupa placebo (prawdziwa, a nie w cudzysłowie), wyniki mogłyby być całkowicie odmienne. Tego jednak nie wiemy.

O adjuwantach, które wywołują reakcje zapalne w organizmie, a są stosowane zamiast placebo wspominałem już we wcześniejszych tekstach traktujących o szczepionkach. Także o tym, że świadomość poziomu oszustwa z jakim mamy do czynienia od wielu dekad jest bardzo niska. Polecam artykuły [„Kiedy rozum śpi”](#) i [„Szczepionkowy dogmat i cenzura”](#). W drugim z tekstów można znaleźć długą listę argumentów, dlaczego autor jednego z popularnych serwisów internetowych został antyszczepionkowcem. Bez cudzysłowu. On naprawdę jest przeciwnikiem wyszczepiania, zwłaszcza dzieci. Z większością stwierdzeń żaden inteligentny człowiek nawet nie będzie próbował polemizować. Można też sięgnąć po niedawno opublikowaną w polskim przekładzie książkę [„Żółwie aż do końca – Czy warto szczepić dzieci?”](#), do której załącznik w postaci bogatej bibliografii (ponad 580 stron) można [pobrać stąd](#). Wydawałoby się, że 12.000 publikacji powinno zrobić wrażenie nawet na najbardziej zagorzałych zwolennikach szprycowania maluczkich. Ale to tylko pozory... Oni mają bardzo wymierny (liczony w srebrnikach i to niekoniecznie trzydziestu) interes, żeby nie dotykać prawdy. Można by zadać pytanie, jak to się stało, że pomimo ukazania się na

przykład „*Białej księgi pandemii koronawirusa*” (konferencję prasową można obejrzeć [tutaj](#)) i rozesłania jej do tak wielu miejsc i gremiów medycznych, w których zasiadają ludzie odpowiedzialni za „zdrowie publiczne” w Polsce, nadal próbuje się wciskać ludziom te śmiertelne preparaty, a na oficjalnych stronach rządowych pozostały wciąż te same kłamliwe stwierdzenia? Próbowałem się już z tym zmierzyć, pisząc w jednym z tekstów, że **nie ma czegoś takiego, jak „zdrowie publiczne”**. W tym tkwi sedno całego chorego systemu. Dziś można, jak widać bez żadnych konsekwencji, łgać, wmawiać nieświadomym ludziom, że jest się „rzecznikiem ich zdrowia”, ponieważ nikogo nie stawia się przed sądami, nawet jeżeli wysłał osobiście na tamten świat tysiące pacjentów. Błędy dotyczące milionów, to już tylko statystyka, jakby powiedział Stalin. **Zdrowie zawsze jest kwestią indywidualną** i dlatego nie można oddać bez rzetelnej kontroli zewnętrznej, w tym także powierzonej gremiom powołanym przez pacjentów, prowadzenia tego „biznesu” przez jakiegoś pozał się Boże ekonomistę, czy nawet chwilowo nieskorumpowanego lekarza. Co więcej, w obecnym „systemie” można nadal bezkarnie tworzyć „ciała doradcze” przy kolejnym ministerstwie śmierci, powołując ludzi skompromitowanych do cna, którzy mając ewidentny, często wielokrotny konflikt interesów, nie wstydzą się mienić „niezależnymi ekspertami”.

Krótki suplement z ostatniej chwili! Już po opublikowaniu tego tekstu w dniu wczorajszym, dotarła do mnie informacja, że na polu „wyszczepiania” dzieci pojawiły też pozytywne informacje. Po 7 latach walki jest małe zwycięstwo. Szczegóły w programie, w którym [gościem była Justyna Socha](#). Polecam!

Bezczelni i bezkarni!

Całkiem niedawno pisałem o pani dr Katarzynie Ratkowskiej, którą w skandaliczny sposób próbowano zaatakować i ciągać przed oblicze izby lekarskiej w Bydgoszczy. Piszę małymi literami nie bez powodu, bo sądy kapturowe składające się z

osób pobierających bezpośrednio lub pośrednio pieniądze od producentów „szczepionek przeciwko” słynnej chorobie Kaszel-19, na duże litery nie zasługują. Chyba że w rubryce kryminalnej, ale na to jeszcze, mam nadzieję, czas kiedyś przyjdzie. Pani rzecznik odpowiedzialności dyscyplinarnej, która miała czelność oskarżać niezłomną lekarkę, sama znajdując się na liście płac firmy Astra Zeneca, nawet powieka nie drgnęła, kiedy obrońcy szlachetnej lekarki, ratującej życie i zdrowie setkom pacjentów, pokazali ten skandaliczny dokument z AZ, zatrzymując proces jeszcze zanim się rozpoczął. Wnioski do prokuratury zostały złożone, ale nie mam złudzeń, że nawet gdyby ich składano w ciągu miesiąca tysiąc, a sądzę że w skali kraju mogło być ich łącznie więcej, NIC się tutaj nie zmieni! Dokąd banda czworga będzie trzymała się swoich pańników, opowiadając ludziom brednie i składając obietnice bez pokrycia, zawsze znajdą się chętni, żeby na oszustów zagłosować po raz kolejny. Dyspozycyjna prokuratura schowa doniesienia do szuflady, a potem umorzy każdą sprawę, która będzie w jakiś sposób zagrażała interesom kolegów, albo Big Pharmacy. Ponad trzydzieści zmarnowanych lat, które pogrążają Polaków w coraz większej biedzie, czyniąc z kraju kompletny bantustan, nawet nie licząc sytuacji prawnej, to nadal zbyt mało? Okazuje się, że tak. Poumierali znajomi, młodzi ludzie, dzieci. Widać ciężko zachorowali. Mieli pecha. A gdyby się nie „zaeliksirowali” pewnie też by umarli. Może nawet znacznie wcześniej... Znamy te teksty, aż za dobrze. Zero refleksji!

Zatem widać, że można ludziom pluć w twarz i mówić, że deszcz pada. Jeżeli nadal na oficjalnej stronie rządowej mamy taką informację, jak poniżej, to czego więcej potrzeba?

← ↻ 🔍 <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/szczepimy-dzieci>

gov.pl | Serwis Rzeczypospolitej Polskiej 🔍 Szukaj

Strona główna

Rada Ministrów

Kancelaria Premiera

Ministerstwa

Urzędy, instytucje i placówki RP

Usługi dla obywatela

Usługi dla przedsiębiorcy

Usługi dla urzędnika

Usługi dla rolnika

Profil zaufany

Baza wiedzy

Serwis Służby Cywilnej

Сайт для громадян України
–Serwis dla obywateli Ukrainy

Szczepienia dzieci

Badania potwierdziły, że szczepionki dla dzieci powyżej 6. miesiąca życia są bezpieczne i zmniejszają ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Nie zwlekaj i zarejestruj swoją pociechę na szczepienie przeciw COVID-19. Szczepienie dzieci podstawowe do 5. r. ż. składa się z 3 dawek szczepionki – dwóch podawanych w odstępie 3 tygodni i trzeciej dawki po 8 tygodniach od przyjęcia drugiej dawki. Mali pacjenci otrzymają preparat Pfizer w przystosowanej dla dzieci dawce. Każde szczepienie to krok w stronę zwalczania pandemii, a jednocześnie wyraz troski o bezpieczeństwo swoje i innych!

#SZCZEPIMYSIE

SZCZEPHENIA DZIECI

WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

Dlaczego warto szczepić dzieci?

Szczepienia są skutecznym sposobem na wzmocnienie swojej odporności. Szczepiąc najmłodszych, dbamy o bezpieczeństwo starszych i osób, które zmagają się z chorobami przewlekłymi. Jednocześnie – troszczymy się o nasze dzieci, które również mogą przechodzić koronawirusa w sposób ciężki.

Szczegóły dotyczące szczepień dzieci powyżej 6. miesiąca życia dostępne są na [stronie Ministerstwa Zdrowia](#) oraz w [zakładce pytania i odpowiedzi](#).

Ponieważ dla kogoś tekst może być nieczytelny, ale chciałem pokazać [stronę z adresem](#), to zacytuję:

Badania potwierdziły, że szczepionki dla dzieci powyżej 6. miesiąca życia są bezpieczne i zmniejszają ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Nie zwlekaj i zarejestruj swoją pociechę na szczepienie przeciw COVID-19. Szczepienie dzieci podstawowe do 5. r. ż. składa się z 3 dawek szczepionki – dwóch podawanych w odstępie 3 tygodni i trzeciej dawki po 8 tygodniach od przyjęcia drugiej dawki. Mali pacjenci otrzymają preparat Pfizer w przystosowanej dla dzieci dawce. Każde szczepienie to krok w stronę zwalczania pandemii, a jednocześnie wyraz troski o bezpieczeństwo swoje i innych!

Szczepienia są skutecznym sposobem na wzmocnienie swojej odporności. Szczepiąc najmłodszych, dbamy o bezpieczeństwo starszych i osób, które zmagają się z chorobami przewlekłymi. Jednocześnie – troszczymy się o nasze dzieci, które również mogą przechodzić koronawirusa w sposób ciężki.

Czy ktokolwiek przy zdrowych zmysłach, kto choćby pobieżnie zapoznał się ze statystykami VAERS oraz opiniami fachowców, jak choćby prof. Sucharit Bhakdi, który przez wiele lat pracy na uczelni wykształcił ponad 12 tysięcy niemieckich lekarzy, może w 2024 roku pozostawić na oficjalnej stronie coś takiego?! Proszę posłuchać choćby [tej krótkiej wypowiedzi naukowca](#). Ale przecież, żeby nie pisać kłamstw nie trzeba nawet informacji ze świata nauki. Wystarczy sama umowa z firmą Pfizer, której fragmenty [cytowałem tutaj](#). Ministerstwo śmierci i jedynej choroby, doskonale zna tę umowę, więc MUSZĄ wiedzieć, że te preparaty nie powstrzymują transmisji, co zresztą w parlamencie UE potwierdziła szefowa firmy Pfizer! Producent ostrzegał też, że nie wie jaka będzie rzeczywista skuteczność, a badania niezależnych naukowców oraz oficjalne statystyki ONS w Wielkiej Brytanii potwierdziły jednoznacznie, że odporność jest przez te preparaty OSŁABIANA, a nie wzmacniana. Również publikowane badania korporacji Pfizer jednoznacznie potwierdziły, że stręczone masowo „eliksiry” mogą powodować i POWODUJĄ zakrzepice, zatory, zawały i poważne schorzenia serca, zwłaszcza u ludzi młodych! Jak więc ktoś może BEZKARNIE namawiać rodziców, aby podali swoim pociechom 3 dawki tego zajzajeru?! Ręce i nogi się uginają...

W cieniu wojny?

Ale to dopiero początek. Jeśli nic z tym Polacy nie zrobią, będzie znacznie gorzej. W cieniu wojny, która przykrywa nie tylko wiele tragicznych w skutkach działań rządów, nie licząc samego zaangażowania w konflikt, próbuje się przekazać kluczowe decyzje w „służbie zdrowia”, prywatnej, skorumpowanej do cna, bandyckiej organizacji WHO. A jeżeli to się uda (maj coraz bliżej), natychmiast pojawią się kolejne „pandemie” i szpryce. Tym razem już serwowane „dla dobra ludzkości” przymusowo, a wszelkie prawa do prywatności zostaną zakopane głęboko pod ziemią. Coraz częściej wraz z pacjentem, choć należałoby raczej napisać, **bezwolnym obywatelem**, bo przecież szczepi się ludzi zdrowych, a więc nie powinni być oni

pacjentami, czego podczas plandemii też prawie nikt nie zauważył. Podobnie, jak nikomu nie przeszkadzało, że profilaktykę stosuje się W TRAKCIE „epidemii”, zamiast przed, co jest złamaniem wszelkich znanych zasad wirusologii. Ale czy kogoś to rzeczywiście interesowało, skoro słyszał i uwierzył, że Kaszel-19 za chwilę go zabije oraz, że nie istnieją żadne leki, choć było ich kilkanaście?

Proszę koniecznie posłuchać krótkiej wypowiedzi pani **Christine Anderson**, eurodeputowanej z Niemiec, dostępnej w wersji polskiej na stronie [STOP_WHO!](#) To nie jest materiał nowy, ale jeśli ktoś nie miał okazji, może przy okazji przeczytać, dlaczego to, co nam chcą za chwilę zafundować, jest tak śmiertelnie groźne. Zbrodniczej organizacji poświęciłem już kilka tekstów, do których także można sięgnąć. Czy od kogoś z posłów obecnej lub poprzedniej koalicji słyszeliście, że Polska chce oddać suwerenność również w tym newralgicznym obszarze? A jeśli nie, może w końcu wypada pomyśleć, CZEMU? Rzecz jasna, doskonale wiem, że moi Czytelnicy taką wiedzę (w większości) już posiadają. Zresztą, inaczej całe to moje pisanie bloga nie byłoby warte funta kłaków. Mam nadzieję, że jest inaczej. Polecam [trzyminutowe wystąpienie](#) pani Doroty Rodziewicz ze Stowarzyszenia Nauczyciele dla Wolności sprzed kilku miesięcy, oraz [aktualne z 7.02.2024](#).

Niestety, to nie koniec złych informacji. Kiedy ludzie zajęci są coraz cięższą walką o byt, gdy protestują rolnicy z wielu europejskich państw, tłumaczy im się, że przecież należy walczyć z klimatem oraz Putinem i to nie podlega dyskusji. Lewacy zawsze muszą mieć jakiegoś przeciwnika. A jeżeli go akurat nie ma, stworzą coś z niczego, aby tylko móc ogłupiać ludzi. Duraczenie okazuje się jednak skuteczne, a w cieniu wojny, czy to z Ukrainy z Rosją, czy to mumii europejskiej z naturą, a bardziej konkretnie z aktywnością Słońca (przynajmniej w kwestii zmian temperatur, bo człowiek ma na to wpływ dążący do zera), wdrażają takie akty prawne, jak ten, o którym informuje Paul Joseph Watson.

EU przegłosowała pakt migracyjny, czyli samobójczy, który dotyczy sprowadzenia 75 milionów dodatkowych migrantów! I to nie są już żadne groźby, czy „ćwiczenia”. Oni naprawdę to uchwalili.

Więcej można przeczytać [na tym substacku](#). Cytat:

UE przyjęła pakt migracyjny nazwany „samobójstwem Europy”, który może spowodować zalanie kontynentu aż 75 milionami nowych migrantów. Komisja LIBE Parlamentu Europejskiego przyjęła w środę ustawę, która formalizuje dystrybucję migrantów do państw członkowskich i karze tych, którzy odmawiają ich przyjęcia. Ponieważ wzbogacenie kulturowe i różnorodność to „nasza największa siła”, kraje, które starają się zachować swoją tożsamość narodową, nie dając się podporządkować migrantom, zostaną ukarane surowymi karami finansowymi.

Marine Le Pen, przywódczyni parlamentarnego skrzydła Zjednoczenia Narodowego, powiedziała wcześniej, że pakt doprowadzi do „samobójstwa Europy”, dodając, że jest to pakt z diabłem i reprezentuje „zorganizowany plan zanurzenia Europy i narodów tworzących To”:



Oli London ✓

@OliLondonTV · Follow



Migrant men throw heavily pregnant woman off a bus, slamming her to the ground in Paris- leaving her writhing in agony.



1:21 AM · Feb 16, 2024



5.3K



Reply



Copy link

[Read 834 replies](#)

Proszę obejrzeć, bo to wkrótce stanie się normą również w Polsce, a strefy „no-go” powstaną dość szybko. Być może trudno w to uwierzyć, kiedy się patrzy na pracowite nacje przybyszów z Wietnamu, czy Pakistanu, którzy w Polsce odnaleźli się całkiem nieźle, podobnie jak czynią to w innych krajach. Tylko, że nie o tego rodzaju migrację tutaj chodzi. Jeśli państwa członkowskie będą zmuszone do zapłacenia 25.000 Euro za każdego nieprzyjętego imigranta, nasz pobyt w tej „wspólnocie”, jaką jest eurokołchoz, będzie pozbawiony

jakiegokolwiek sensu. Wprawdzie można mieć nadzieję, że żaden przybysz nie zechce pozostać w kraju, w którym zasiłki są głodowe, albo nie ma ich wcale, a pobyt w obozie dla uchodźców nie będzie miłą przygodą. Dokąd nadal świadczenia w Niemczech, Szwecji, czy Hiszpanii będą wielokrotnie wyższe, może się okazać, że wystarczy nie tworzyć żadnej fikcji, tylko podstawić autokary jadące w kierunku naszych zachodnich sąsiadów, a póki co, granic przecież nie ma... Konwencje międzynarodowe zabraniają przetrzymywania kogokolwiek wbrew jego woli, a więc droga wolna. Nie przywiążemy ich przecież za nogę do krzesła, albo jakiegoś metalowego słupa. Niech znajdą ten „znacznie lepszy świat” gdzieś w okolicach Berlina lub Paryża.

A tak zupełnie serio, należy się wkrótce spodziewać, że eurofедераści wprowadzą obowiązkowe kwoty zasiłków imigranckich zrównane w całym eurokołchozie oraz stosowne standardy, zmuszając najpierw uległe rządy, a potem samorządy, do opróżniania mieszkań zajmowanych przez autochtonów i zasiedlania ich przybyszami z państw islamskich. To tylko kwestia czasu. Szczerze pisząc, dziwię się, że jeszcze tego nie zrobili. Czyżby nie zauważyli, że wpuszczani do różnych krajów cudzoziemcy, jakoś najchętniej wybierają te, w których kasa płynie szerokim strumieniem, a policja nawet nie udaje, że będzie ich za cokolwiek ścigać? Może liczą, że usłudźni zdrajcy wprowadzą to sami i bez większych nacisków. Wszak w Polsce już takie rzeczy się w niektórych miastach działy. Tylko, że opróżniano głównie lokale użyteczności publicznej, albo odroczone zajmowanie niezasiedlonych jeszcze mieszkań, aby przyjąć ludzi uciekających przed wojną. Rząd chętnie kibicował i chwalił jeśli Polak był w przychodni, czy szpitalu traktowany jako obywatel drugiej kategorii, a na urzędach wisiała zamiast biało-czerwonej, flaga obcego państwa. Wszystko przed nami, ale już nie w wersji „demo”, ale „ulepszonej i poprawionej”...

Tak. W cieniu wojny można przeprowadzić różne operacje, a

uzasadnienie zawsze się znajdzie. Poza tym, choć wydaje się to niemożliwe, dla wielu osób narracja, że „wszystkiemu winien Putin”, wciąż pozostaje wiarygodna. Oczywiście, im dalej na zachód, tym wojna na wschodzie staje się czymś bardziej egzotycznym. Tym niemniej, tłumaczenie problemów z energią oraz zwiększonych wydatków państwa „bo trzeba wspierać Ukrainę”, chętnie nadal łyka spora część obywateli. Kiedy przeforsują zmiany związane z WHO, będą mogli szybko wziąć za twarz ludzi znacznie bardziej wystraszonych jakąś nową plandemią, niż walkami toczącymi się kilka tysięcy kilometrów dalej. Nie bez przyczyny Robert Muller, autor programu nauczania World Core Educational promowanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, powiedział:

„Musimy jak najszybciej przejść do jednego rządu światowego, jednej światowej religii pod rządami jednego światowego przywódcy.”

Wtedy zafundują wszystkim „piękne życie”, gdzie model chiński będzie wspominany z rozrzewnieniem... To jest właśnie ta droga, którą musimy przejść wspólnie, najlepiej bez protestów, jak owce prowadzone na rzeź. Wtedy cel, o którym mówi Muller zostanie w końcu osiągnięty.

[Źródło](#)

Kolejni pedofile LGBT zatrzymani. Mówienie o tym – to “mowa nienawiści”. Karana

w PL sądowo!



MARIUSZ DZIERŻAWSKI <POMAGAM@STOPABORCJI.PL>

W ŚRODĘ ZOSTAŁEM [PRAWOMOCNIE SKAZANY](#) NA ROK OGRANICZENIA WOLNOŚCI I 15 000 ZŁ KARY ZA PREZENTOWANIE W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WYNIKÓW BADAŃ NAUKOWYCH WSKAZUJĄCYCH NA ZWIĄZEK MIĘDZY HOMOSEKSUALIZMEM A PEDOFILIĄ. WKRÓTCE DOWIEM SIĘ JAKIE PRZYMUSOWE PRACE SPOŁECZNE BĘDĘ MUSIAŁ WYKONYWAĆ PRZEZ NAJBLIŻSZY ROK.

CZYTAM JEDNOCZEŚNIE DONIESIENIA PRASOWE Z OSTATNICH KILKU DNI: 1) POLICJA ARESZTOWAŁA DYREKTORA ORGANIZACJI LGBT ZA PRÓBĘ GWAŁTU NA DZIECKU I DYSTRYBUCJĘ DZIECIĘCEJ PORNOGRAFII, 2) PRZEWODNICZĄCY STRUKTUR LGBT ZATRZYMANY ZA WYKORZYSTANIE SEKSUALNE DZIECKA, 3) NAUCZYCIEL LGBT TRAFIŁ DO WIĘZIENIA ZA GWAŁT NA UCZNIU. W INTERNECIE WYŚWIETLIŁ MI SIĘ RÓWNIEŻ KOLEJNY FILM Z ZAKRESU „EDUKACJI SEKSUALNEJ”, NA KTÓRYM DWÓCH HOMOSEKSUALISTÓW PRZEPYTUJE 6-LETNIEGO CHŁOPCA CZY LUBI BYĆ DOTYKANY. TEGO TYPU MATERIAŁY TRAFIAJĄ DO SIECI BEZ PRZERWY. PATRZĄC NA TO NIE MAM WĄTPLIWOŚCI, ŻE WYROK NA MNIE ZOSTAŁ WYDANY PO TO, ABY WYSTRASZYĆ WSZYSTKICH, KTÓRZY OŚMIELĄ SIĘ OSTRZEGAĆ PRZED DEPRAWATORAMI SEKSUALNYMI. MÓWIENIE O KRZYWDZIE DZIECI MA BYĆ ZAKAZANE POD PRETEKSTEM, ŻE JEST TO „MOWA NIENAWIŚCI”. CAŁA TA SYTUACJA PRZYPOMINA MI CZASY IDEOLOGICZNEJ OPRESJI Z CZASÓW KOMUNY. TYLKO IDEOLOGIA SIĘ ZMIENIŁA Z CZERWONEJ NA TĘCZOWĄ.



**Musimy przeciwstawić
się pedofilii!**

KILKA DNI TEMU POLICJA W KALIFORNII W USA [ARESztowała](#) 17 MĘŻCZYZN POD ZARZUTEM PEDOFILII. WŚRÓD NICH ZNALAZŁ SIĘ GERARD SLAYTON – DYREKTOR „TĘCZOWEJ” ORGANIZACJI LGBT, KTÓRY ZOSTAŁ SCHWYTANY W TRAKCIE UMAWIANIA SIĘ Z DZIECKIEM NA SEKS.

NIEMAL W TYM SAMYM CZASIE [ARESztowano](#) SZEFA KANADYJSKICH STRUKTUR LGBT Z KOLUMBII BRYTYJSKIEJ SEANA GRAVELLSA. BYŁ ON PREZESEM ORGANIZACJI DZIAŁAJĄCEJ NA RZECZ „DUMY GEJOWSKIEJ”, KTÓRA ORGANIZOWAŁA M.IN. TAKIE WYDARZENIA JAK „WIECZÓR DUMY GEJOWSKIEJ” DLA NASTOLATKÓW. GRAVELLS USŁYSZAŁ ZARZUTY MOLESTOWANIA SEKSUALNEGO DZIECKA ORAZ POSIADANIA I DYSTRYBUCJI DZIECIĘCEJ PORNOGRAFII.

RÓWNOLEGLE, NA HAWAJACH NAUCZYCIEL I AKTYWISTA LGBT ALDEN BUNAG ZOSTAŁ [SKAZANY](#) NA 17 LAT WIĘZIENIA ZA WIELOKROTNIE ZGWAŁCENIE 13-LETNIEGO UCZNIA ORAZ NAGRYWANIU TYCH GWAŁTÓW NA VIDEO I UDOSTĘPNIANIE ICH W ŚRODOWISKU PEDOFILSKIM. NA JEGO KOMPUTERZE ZNALEZIONO JESZCZE TYSIĄCE (!) INNYCH ZDJĘĆ I NAGRAŃ PEDOFILSKICH.

PEDOFIL ALDEN BUNAG PROPAGOWAŁ TZW. „ZMIANĘ PŁCI” ORAZ IDEOLOGIE GENDER WŚRÓD UCZNIÓW. BYŁ RÓWNIEŻ AKTYWNY W MEDIACH

SPOŁECZNOŚCIOWYCH, GDZIE UMIESZCZAŁ KOMENTARZE PEŁNE NIENAWIŚCI, WYZWISK I GRÓŻB WOBEC LUDZI, KTÓRZY NIE PODZIELALI JEGO IDEOLOGII. BYŁ RÓWNIEŻ GORĄCYM ZWOLENNIKIEM I PROPAGATOREM „EDUKACJI SEKSUALNEJ” DZIECI. ARGUMENTOWAŁ, ZGODNIE Z PROPAGANDĄ STOSOWANĄ PRZEZ AKTYWISTÓW LGBT NA CAŁYM ŚWIECIE, ŻE „EDUKACJA SEKSUALNA” MA RZEKOMO CHRONIĆ DZIECI PRZED PEDOFILAMI. JAK SAM MÓWIŁ:

„BRAK MOŻLIWOŚCI OMÓWIENIA Z DZIEĆMI EDUKACJI SEKSUALNEJ UNIEMOŻLIWIA IM ZDOBYCIE WIEDZY POZWALAJĄCEJ IM ZORIENTOWAĆ SIĘ, KIEDY SĄ OFIARAMI PRZEMOCY.”

ALDEN BUNAG PISAŁ RÓWNIEŻ, ŻE JEŚLI DZIECI ZOSTANĄ POZBAWIONE „EDUKACJI SEKSUALNEJ”, TO:

„PEDOFILE MOGĄ JE WYCZUĆ I DZIECI NIE ZROZUMIEJĄ, CO SIĘ DZIEJE, ANI NIE BĘDĄ W STANIE ZWERBALIZOWAĆ TEGO RODZICOM ANI INNYM OSOBOM”.

PANIE MIROŚLAWIE, POWYŻSZE SŁOWA W OBRONIE „EDUKACJI SEKSUALNEJ” NAPISAŁ PEDOFIL, KTÓRY GWAŁCIŁ DZIECKO I PRODUKOWAŁ DZIECIĘCĄ PORNOGRAFIE. WŁAŚNIE O TO CHODZI W „EDUKACJI SEKSUALNEJ” – JEST TO PRZYGOTOWANIE DZIECI DO TEGO, ABY ZOSTAŁY OFIARAMI PEDOFILÓW.

WEDŁUG STANDARDÓW EDUKACJI SEKSUALNEJ WHO, JUŻ OD NAJMŁODSZYCH LAT ŻYCIA DZIECI MAJĄ BYĆ UCZONE MASTURBACJI, „ZABAW W LEKARZA”, DOTYKANIA MIEJSC INTYMNYCH ORAZ WYRAŻANIA ZGODY NA SEKS. JEŚLI JUŻ KILKULETNIE DZIECI ZOSTANĄ Z TYM OSWOJONE, TO GDY BĘDZIE JE CHCIAŁ WYKORZYSTAĆ PEDOFIL, W OGÓLE NIE ZORIENTUJĄ SIĘ, ŻE SĄ OFIARAMI PRZEMOCY SEKSUALNEJ. „EDUKACJA SEKSUALNA” POLEGA NA ZNISZCZENIU NATURALNEJ U DZIECKA BARIERY WSTYDU, KTÓRA CHRONI PRZED PEDOFILAMI.

W HOLANDII OPUBLIKOWANO NIEDAWNO INSTRUKTAŻOWY FILM Z ZAKRESU „EDUKACJI SEKSUALNEJ”. NA NAGRANIU WIDAĆ, JAK DWÓCH HOMOSEKSUALISTÓW JEST W STUDIO RAZEM Z 6-LETNIM CHŁOPCEM,

KTÓREGO PYTAJĄ, CZY LUBI BYĆ DOTYKANY, NA CO CHŁOPCZYK KIWA GŁOWĄ. W DALSZEJ CZĘŚCI NAGRANIA KOBIETA PYTA 4-LETNIEGO CHŁOPCA JAK CZĘSTO BAWI SIĘ SWOIM SIUSIAKIEM I JAK SIĘ WTEDY CZUJE. W TYM SAMYM MATERIALE „EDUKATORKA SEKSUALNA” ROZMAWIA Z 9-LETNIĄ DZIEWCZYNKĄ TŁUMACZĄC DZIECKU NA CZYM POLEGA MASTURBACJA.

GDY DZIECI ZOSTANĄ Z TYM WSZYSTKIM OSWOJONE, STANĄ SIĘ ŁATWYM ŁUPEM I OFIARAMI PEDOFILÓW. WIEDZĄ O TYM AKTYWIŚCI LGBT I ZA WSZELKĄ CENĘ USIŁUJĄ ZABLOKOWAĆ PUBLICZNE MÓWIENIE O MOŻLIWYCH POWIĄZANIACH MIĘDZY HOMOSEKSUALIZMEM A PEDOFILIĄ. TWIERDZĄ, ŻE PODAWANIE DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ TEGO TYPU INFORMACJI ICH „ZNIESŁAWIA” I UNIEMOŻLIWIA IM DZIAŁALNOŚĆ „EDUKACYJNĄ”.

MÓJ PROCES PRZED SĄDEM W GDAŃSKU NIE BYŁ PROCESEM O RZEKOME „ZNIESŁAWIENIE”, JAK TWIERDZĄ AKTYWIŚCI LGBT. BYŁ W RZECZYWISTOŚCI PROCESEM O WOLNOŚĆ PROWADZENIA DEBATY PUBLICZNEJ W POLSCE. CELEM AKTYWISTÓW LGBT JEST WYELIMINOWANIE MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU W DEBACIE PUBLICZNEJ LUDZIOM, KTÓRZY GŁOSZĄ FAKTY SPRZECZNE Z ICH IDEOLOGICZNYMI TEZAMI. TEN PROCES I INNE, KTÓRE WYTACZAJĄ NAM ZWOLENNICY DEPRAWACJI, MA SŁUŻYĆ ZAKNEBLOWANIU MÓWIENIA PRAWDY.

DOSKONALE BYŁO TO WIDAĆ JUŻ W TRAKCIE PROCESU, GDYŻ ZOSTAŁEM W JEGO TRAKCIE POZBAWIONY MOŻLIWOŚCI OBRONY.

SĄDY DWÓCH INSTANCJI ZIGNOROWAŁY NASZE MATERIAŁY DOWODOWE W POSTACI DANYCH Z PRESTIŻOWYCH PISM NAUKOWYCH I ZAMIESZCZONYCH W NICH STATYSTYK WSKAZUJĄCYCH NA ZNACZNIE WYŻSZĄ CZĘSTOŚĆ WYSTĘPOWANIA PEDOFILII WŚRÓD HOMOSEKSUALNYCH MĘŻCZYZN. ODRZUCAJĄC PRZEDSTAWIONE DOWODY SĄD NIE PODAŁ ŻADNYCH ARGUMENTÓW, KTÓRE BY TO UZASADNIAŁY. STATYSTYK POKAZUJĄCYCH TO SAMO ZJAWISKO JEST ZNACZNIE WIĘCEJ, ALE SĄD RÓWNIEŻ JE ZIGNOROWAŁ. WYDAJE SIĘ, ŻE JEDYNYM WYJAŚNIENIEM TEGO PRZEMILCZENIA JEST FAKT, ŻE STATYSTYKI TE SPRZECZNE SĄ Z IDEOLOGICZNYMI TEZAMI OSKARŻYCIELI, KTÓRE SĄD PRZYJĄŁ ZA PRAWDĘ NAUKOWĄ, CHOĆ ŻADNEGO UZASADNIENIA PRZEDSTAWIĆ NIE

POTRAFIŁ. SĄD ODRZUCIŁ PRAWIE WSZYSTKIE PYTANIA, KTÓRE MÓJ OBROŃCA PRÓBOWAŁ ZADAĆ ŚWIADKOM, ODMÓWIŁ RÓWNIEŻ POWOŁANIA KLUCZOWEGO DLA MNIE ŚWIADKA – BYŁEGO AKTYWISTY LGBT, KTÓRY TERAZ DZIAŁA W OBRONIE DZIECI I UJAWNIA LICZNE PRZYPADKI PRZEMOCY SEKSUALNEJ WOBEC DZIECI W ŚRODOWISKU LGBT.

MOŻE PAN SAM ZOBACZYĆ JAK WYGLĄDAŁ TEN PROCES. JEGO FRAGMENTY, TAKIE JAK MOJA MOWA KOŃCOWA I ODCZYTANIE WYROKU PRZEZ SĘDZIEGO, [NAGRALIŚMY NA VIDEO](#):

KALKULACJA MOICH OSKARŻYCIELI BYŁA PROSTA: JEŚLI MARIUSZ DZIERŻAWSKI ZOSTANIE SKAZANY, TO NIKT NIE OŚMIELI SIĘ MÓWIĆ PUBLICZNIE O STRASZNYCH SKUTKACH PROPAGOWANIA ZBOCZEŃ, BO ZOSTANIE POSTAWIONY PRZED SĄDEM, KTÓRY WYDA WYROK POPRAWNY IDEOLOGICZNIE. UDAŁO IM SIĘ DOPROWADZIĆ DO SKAZANIA MNIE. ALE NIE UDAŁO IM SIĘ NAS ZASTRASZYĆ, GDYŻ NASZA FUNDACJA DALEJ BĘDZIE DZIAŁAĆ I RATOWAĆ DZIECI PRZED PEDOFILAMI. BĘDZIEMY GŁOŚNO OSTRZEGAĆ PRZED LUDŹMI I ŚRODOWISKAMI, KTÓRE ZAGRAŻAJĄ DZIECIOM.

PROSZĘ PANA O REGULARNE WSPIERANIE NASZYCH DZIAŁAŃ. PROSZĘ PANA RÓWNIEŻ O POMOC W NAGŁOŚNIENIU CAŁEJ SPRAWY, DZIĘKI CZEMU WIĘCEJ OSÓB BĘDZIE MOGŁO OTWORZYĆ OCZY I UŚWIADOMIĆ SOBIE ZAGROŻENIE, JAKIE CZEKA NA WSZYSTKIE POLSKIE DZIECI, JEŚLI JAKO SPOŁECZEŃSTWO BĘDZIEMY BIERNI.

KRÓTKĄ INFORMACJĘ ZWIĘZLE OPISUJĄCĄ TEMAT SKAZANIA MNIE Z PRZYCZYN IDEOLOGICZNYCH OPUBLIKOWALIŚMY NA NASZEJ STRONIE – [LINK DO ARTYKUŁU](#) MOŻNA WYSŁAĆ DO PRZYJACIÓŁ.

PRZYGOTOWALIŚMY TAKŻE [SPECJALNY MATERIAŁ W JĘZYKU ANGIELSKIM](#). MOŻE PAN [UDOSTĘPNIĆ GO](#) SWOIM ZAGRANICZNYM ZNAJOMYM (W SZCZEGÓLNOŚCI DZIENNIKARZOM, BLOGEROM ITP.), ABY POMÓC NAM NAGŁOŚNIĆ TEN TEMAT W INNYCH KRAJACH.

NUMER KONTA: 79 1050 1025 1000 0022 9191 4667

FUNDACJA PRO – PRAWO DO ŻYCIA

UL. J. I. KRASZEWSKIEGO 27/22, 05-800 PRUSZKÓW

DLA PRZELEWÓW ZAGRANICZNYCH – KOD BIC SWIFT: INGBPLPW